

Biuro Polityczne omówiło problemy ruchu związkowego

27 bm. Biuro Polityczne KC PZPR zapoznano się z rozwojem i działalnością ruchu zawodowego. W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele kierownictwa Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych z przewodniczącym — Alfredem Miódowiczem.

Związki zawodowe zrzeszają obecnie ponad 5,5 mln członków i rozwijają się systematycznie. 60 proc. członków stanowią robotnicy.

Podkreślono, że związki zawodowe wypełniają swoją podstawową funkcję reprezentanta interesów ludzi pracy. Współpracując z samorządem włączają się do działań przynoszących poprawę efektywności gospodarowania.

Biuro Polityczne zapoznano się ze wstępnymi wynikami prac nad ideą umowy społecznej.

(Dokończenie na str. 2)



Oto sklep z dzianinami przy ul. 18 Stycznia, który oceniliśmy w naszej punktacji najwyżej. Kieruje nim widoczna na pierwszym planie pani Anna Droidz. Fot. JADWIGA RUBIŚ

Chleb z dostawą do mieszkania?

Frontem do klienta czyli reforma stuka do sklepów

Zapowiada się na spora handlowa rewolucja. Dyrektor Roman Kurek z Wydziału Handlu UM twierdzi wprawdzie, że to reforma puka do sklepów, ale dla niektórych handlowców będzie to z pewnością ogromny (oby pozytywny) wstrząs.

W czym rzecz? — Otóż do końca bieżącego roku powstać ma w naszym mieście 50 tzw. wzorcowych sklepów spożywczych. Pierwsze z nich (nr 800 na os. Centrum C i nr 805 na os. Kolorowym) zaczęła funkcjonować już od 2 września.

Mówiąc bardzo ogólnie zasadnicze zmiany polegają na próbie wprowadzenia także i do sklepów mechanizmów gry ekonomicznej. Kierownicy wytypowanych placówek uzyskują bowiem ogromną, w porównaniu z dotychczasową, samodzielność. I tak, będą oni mogli zaopatrywać swój sklep w magazynach macierzystej firmy, a także w innych jednostkach państwowych i spółdzielczych. Więcej nawet — będą mogli kupować towar bezpośrednio u producentów rolnych, działkowców, rybaków itd.

Szef sklepu otrzyma prawo do dokonywania na bieżąco przeceń towarów, będzie mógł (o ile zechce) prowadzić działalność gastronomiczną, zajmować się przetwórstwem. Ale to nie wszystko — od kierownika zależać ma ilość pracowników, on będzie przyjmował i zwalniał z pracy oraz udzielał urlopów.

Jak widać kierownik sklepu wzorcowego stanie się jakby dyrektorem małej firmy zrzeszonej w większym organizmie handlowym, np. w „Spółem”. Od jego inwencji i pracy całego personelu (Dokończenie na str. 2)

Fot. CAF — ADN

Automaty do wygrywania, a raczej przegrywania pieniędzy w Las Vegas (USA), strzeżone są przez dziewczęta-manekiny z rewolwerami w rękach. Zainstalowano już 70 tys. automatów do gry i tylko w jednym sezonie przyniosły właścicielom ponad 100 milionów dol. czystego zysku.

Fot. CAF — ADN

W 1749 r. urodził się Johann Wolfgang Goethe, najwybitniejszy poeta niemiecki, twórca, który wywarł ogromny wpływ na literaturę europejską w tym polską, autor m. in. „Cierpień młodego Wertera” czy „Fausta”.

W 1765 r. urodził się Tadeusz Czacki, działacz oświatowy i gospodarczy, historyk, założyciel Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, twórca Liceum Krzemienieckiego, w którym zorganizował pierwszą

Było to 28 sierpnia

w Polsce szkole zawodową dla geometrów i mechaników.

W 1917 r. urodziła się Ingrid Bergman, szwedzka aktorka filmowa, znana z takich filmów jak „Casablanca” czy „Ganasz piumi”.

W 1763 r. stolicę Meksyku nawiedziło katastroficzne trzęsienie ziemi, w wyniku którego śmierć poniosło ponad 500 osób, a blisko 1000 zostało rannych.

W 1979 r. w wieku 74 lat zmarł Konstanty Simonow, pisarz rosyjski, autor słynnych „Dni i nocy” ukazujących walkę narodu radzieckiego z hitlerowską agresją.

(wi-gr)

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtowała się będzie pod wpływem wyż. Zachmurzenie umiarkowane i duże. Możliwy opad deszczu. Temp. min. nocą 8, maks. dniem 20 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, przeważnie z kier. płn. i wsch. Dzisiaj wilgotność powietrza wynosiła 81 proc.

ZE SWIĄZKI

W GENEWSKIM Pałacu Narodów rozpoczęła się we wtorek trzecia konferencja przeglądowa układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT). Układ, do którego przystąpiło 130 państw, wszedł w życie przed 15 laty i stanowi ważny instrument w powstrzymaniu wyścigu zbrojeń jądrowych, w osłabianiu niebezpieczeństwa wojny jądrowej i umacnianiu pokoju. Obrady konferencji trwać będą przypuszczalnie cztery tygodnie. Do uczestników konferencji skierował list sekretarz generalny KC KPZR, Michaił Gorbaczow. Podkreślił on, że układ o nierozprzestrzenianiu, wypracowany wysiłkiem wielu państw, w praktyce wykazał swą żywotność.

Z PONIEDZIAŁKU na wtorek usunięty został ze stanowiska szef państwa nigeryjskiego general Mohamed Buhari, który sprawował władzę od 31 grudnia 1983 r. Jednocześnie agencja Reutersa doniosła, że nowym prezydentem Nigerii mianowano generała Ibrahima Babangide, który dotychczas był szefem sztabu armii nigeryjskiej. Pucz odbył się bez przelewu krwi i we wtorek rano w śródmieściu Lagos panował spokój.

WE WTOREK o godz. 6.58 czasu lokalnego (10.58 GMT), czyli o cztery dni później niż planowano, z Przylądka Canaveral na Florydzie wystartował do nowej misji orbitalnej amerykański prom kosmiczny „Discovery”.

JAK POINFORMOWAŁ Pentagon, liczebność amerykańskich sił zbrojnych w zeszłym roku nadal wzrastała i według stanu na dzień 31 lipca br., wynosiła prawie 2.156 tys.

Nie ustają w świecie protesty przeciwko polityce apartheidu w Republice Południowej Afryki. Ostatnio przed ambasadą RPA w Londynie odbyła się kolejna manifestacja. Na zdjęciu: Jedna z demonstrantek. Fot. CAF — AP

W Genewie wczoraj rozlosowano I rundę rozgrywek o Puchar Europy w piłce ręcznej kobiet i mężczyzn. Po kilkunastu latach przerwy szczyptorniki Cracovii znów stają w szranki pucharowe jako mistrzynie Polski. Wylosowały na początek mistrzynie Belgii — Sasja Antwerpia.

Losowanie było dla nas pomyslnie — mówi trener EDWARD SURDYKA. — Belgijskie szczyptorniki dopiero wkraczają na międzynarodową arenę, dopiero się uczą, więc nie powinniśmy mieć poważniejszych kłopotów z pokonaniem tej przeszko. Mam nadzieję, że będziemy w II rundzie Pucharu. A na razie musimy zdobyć trochę informacji o naszych rywalkach. W tej chwili jeszcze nie wiem nawet czy pierwszy mecz gramy w Krakowie a drugi na wyjeździe czy też odwrotnie. Nikogo z klubu nie było w Szwajcarii, więc musimy poczekać na telefonogram z IHF. (1)

Muzyka w starym Krakowie

DZIS, 28 sierpnia, środa — Kaplica bl. Kingi w Kopalni Soli w Wieliczce, godz. 19.30 — Capella Bydgosiensis pod dyktando Włodzimierza Szymańskiego wykona I koncert organowy g-moll oraz Hymny Żalobne G. F. Haendla.

JUTRO, 29 sierpnia, czwartek — Kapituła oo. Dominikanów, ul. Stolarska 12, godz. 19.30 — „The Hilliard Ensemble” — znany już krakowski melomanom angielski zespół zaprezentuje kilkanaście utworów m. in. chorały mozarabskie powstałe od V do XI wieku, chorały gregoriańskie, utwory dawnych kompozytorów angielskich.

Slawa ojca pomogła

Znany amerykański aktor, u nas głównie z roli nieustraszonego rewolwerowca w „Siedmiu wspaniałych” — Yul Brynner ma trzy córki. Najstarszą z nich jest widoczna na naszym zdjęciu 23-letnia Victoria. Po ukończeniu ekskluzywnej szkoły w Szwajcarii Victoria, brązowooka piękność, zdecydowała się na karierę fotomodelki. W krótkim czasie, dzięki słynnemu nazwisku, zdołała wybić się we Francji, gdzie okrzyknięto ją nawet odkryciem roku. Do francuskiej popularności Victorii przyczynił się niewątpliwie ojciec, który odbył tam niedawno tournée ze sztuką „Król i ja”, w której przez wiele lat odnosił sukcesy na Broadwayu. Victoria nie ukrywa, iż ojciec, ciężko zżeszta chory na raka, jest dla niej prawdziwym wzorem wytrwałości w pracy. Victoria, często widywana w nocnych lokalach Paryża, jest więc kolejnym przykładem dzieci, którym w zrobieniu kariery pomaga sława rodziców... (Wi-Gr) Fot. „Bunte”

Krakowianie dla Krakowa — Konkurs

Gdyby wszędzie było tak czysto i pełno na półkach...

Rozpoczął się drugi etap konkursu dla sprzedawców i klientów pod hasłem „Krakowianie dla Krakowa”, zorganizowany przez naszą redakcję, Wydział Handlu Urzędu m. Krakowa i Federację Konsumentów. W kon-

kursie tym oceniamy wygląd zewnętrzny i wewnętrzny placówek handlowych i gastronomicznych, ich estetykę, czystość i porządek, dekoracje okna wystawowego, ekspozycje towarów, otoczenie placówki, a także kulturę i fachowość obsługi personelu.

W samej tylko Krowodrzy do drugiego etapu konkursu zakwalifikowało się 27 placówek. Wczoraj rozpoczęliśmy ich lustrację. Na początek odwiedziliśmy sklepy „Otexu” przy ul. 18 Stycznia nr 314, 96 i 98, w których dominuje branża tekstylna i dziewiarska, przy czym w sklepie nr 98 można kupić także zabawki dla dzieci. Z dużym zadowoleniem stwierdziliśmy, że placówki te spełniają wszystkie wymogi regulaminu na piątke. Wszędzie panowała czystość i porządek, zarówno od frontu jak na zapleczu, witryny sklepowe były ładnie udekorowane, informacje rzetelne. Również kultura i jakość obsługi nie pozostawiała nic do życzenia. No cóż, trudno się dziwić, jeśli się zważy, iż pracuje tam personel o długoletnim stażu zawodowym, a kierowniczką sklepów nr 96 i 98 Zofia (Dokończenie na str. 2)

Cena 6zł

Nr indeksu 35005
PL ISSN 0137-9011

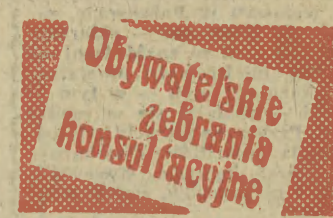


KRAKOWA

ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XXXIX PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 167 (11961)

Kraków, środa 28 sierpnia 1985 r.

Ochronić Puszczę Niepołomicką przed dewastacją



Burzliwe było spotkanie konsultacyjne z kandydatami na posłów w zamku w Niepołomicach, na który przyszli również mieszkańcy Drwini i Kłaja. Sala nie pomieściła wszystkich uczestników (dużo osób przysłuchowało się dyskusji stojąc na dziedzińcu zamku). Zofia Kościółek stwierdziła, że ciągle jeszcze nie przestrzegano przepisów o ochronie środowiska naturalnego, czego ofiarą padła Puszcza Niepołomska. To, co dzieje się ostatnio, urasta tu niemal do rozmiarów klęski ekologicznej. Pola uprawne zasypywane są

pyłami siarki i ołowiu. Uległy zniszczeniu plantacje ogórków, buraków i ziemniaków. „Zamiast tony, zebraliśmy zaledwie kilka wiader tych produktów” — skarżyła się Zofia Kościółek.

Władysław Nowak, emerytowany pracownik Niepołomickich Zakładów Drobiarskich przyjechał na spotkanie specjalnie ze wsi Węgrze Wielkie, ponieważ problemy Niepołomic, w których pracował wiele lat, nie są mu obojętne. — Jeden z posłów obecnej kadencji wyraził się, że renty i emerytury stanowią jedną z głównych przyczyn inflacji — oświadczył. — Uważam to wystąpienie za niesłuszne, bowiem pieniądze, które otrzymujemy, wypracowaliśmy przez długie lata. Zwrócił się też do przyszłych

posłów, aby szczególnie ostro kontrolowali wydatki dewizowe na import. — Jak to się bowiem dzieje, że w okresie największego urodzaju pomidorów, importujemy je z zagranicy? — pytał. Postulował też zwiększenie wysokości emerytur rolniczych: praca rolnika wcale nie jest lżejsza od pracy robotnika. Apelowal też o odnowienie zamku niepołomickiego, będącego zabytkiem wysokiej klasy, o czym mówi się od dawna, ale nic się nie robi. (Dokończenie na str. 2)

Ciekawe, co to małeństwo „opowiada” dziewczynce? Fot. CAF — Sochor

Odnaczenie nestora polskich prawników

27 bm. w Krakowie odbyła się uroczystość dekoracji nestora polskich uczonych-prawników — 88-letniego prof. Władysława Woltera — Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Władysław Wolter, emerytowany zwyczajny profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, przez 40 lat kierował katedrą prawa karnego UJ. Posiada bogaty dorobek naukowy w postaci licznych rozpraw, monografii, podręczników akademickich i innych publikacji. W jego bogatej karierze szczególne miejsce zajmują działalność i udział w pracach komisji kodyfikacyjnej.



Nie ustają w świecie protesty przeciwko polityce apartheidu w Republice Południowej Afryki. Ostatnio przed ambasadą RPA w Londynie odbyła się kolejna manifestacja. Na zdjęciu: Jedna z demonstrantek. Fot. CAF — AP



Slawa ojca pomogła

Znany amerykański aktor, u nas głównie z roli nieustraszonego rewolwerowca w „Siedmiu wspaniałych” — Yul Brynner ma trzy córki. Najstarszą z nich jest widoczna na naszym zdjęciu 23-letnia Victoria. Po ukończeniu ekskluzywnej szkoły w Szwajcarii Victoria, brązowooka piękność, zdecydowała się na karierę fotomodelki. W krótkim czasie, dzięki słynnemu nazwisku, zdołała wybić się we Francji, gdzie okrzyknięto ją nawet odkryciem roku. Do francuskiej popularności Victorii przyczynił się niewątpliwie ojciec, który odbył tam niedawno tournée ze sztuką „Król i ja”, w której przez wiele lat odnosił sukcesy na Broadwayu. Victoria nie ukrywa, iż ojciec, ciężko zżeszta chory na raka, jest dla niej prawdziwym wzorem wytrwałości w pracy. Victoria, często widywana w nocnych lokalach Paryża, jest więc kolejnym przykładem dzieci, którym w zrobieniu kariery pomaga sława rodziców... (Wi-Gr) Fot. „Bunte”



27 BM. odbyło się posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej, któremu przewodniczył Adam Zieliński. Rozpatrzono m. in. informacje inspekcji Państwowej Komisji Wyborczej o przebiegu prac przedwyborczych w całym kraju.

W KATOWICACH otwarto wczoraj pierwsze Śląskie międzynarodowe targi górnictwa, energetyki i metalurgii „Sim-mex'85”.

ZGODNIE z długoletnią tradycją wrzesień jest miesiącem filmu polskiego. W tym roku obfitować będzie w różnorodną imprezę związaną z obchodzoną właśnie 40. rocznicą państwowości polskiej kinematografii i utworzenia przedsiębiorstwa „Film Polski”.

KIEROWNIK Urzędu ds. Wyznań, min. Adam Łopataka przyjął wczoraj przedstawicieli wyznania Świadków Jehowy. Goście poinformowali o przebiegu zgromadzeń na stadionach w Warszawie, Wrocławiu, Chorzowie i Poznaniu, w których uczestniczyli wyznawcy z Polski oraz z wielu innych krajów. Dokonano również wymiany zdań na temat sytuacji wyznania w naszym kraju oraz perspektyw uznania prawnego Świadków Jehowy w PRL.

Z KRAJU

NAJWIĘKSZA atrakcja turystyczna Wrocławia jest obecnie „Panorama Baławińska”. Słynne płótno Wojciecha Kossaka i Jana Styki codziennie oglądają komplety wiedzających — obok wrocławian, turyści z całej Polski i z zagranicy. O popularności Panoramy niech świadczy fakt, że kolejka pragnących obejrzeć tę pamiątkę narodowej kultury, a zgłoszonych tylko w Bluzie Usług Turystycznych „Odra” — liczy już blisko 200 tys. osób.

BLISKO 200 osób, wśród nich około 70 dzieci przebywających na wozach w Pohorowie, zatruli się ciastkami — eklekami, pochodzącymi ze znajdującej się w tej miejscowości prywatnej ciastkarni. 81 osób — w tym 49 dzieci — znalazło się w szpitalach. Przyczyną zatrucia była salmonella enteritidis. Ciastkarnia, w której kontrola stwierdziła brud i nieporządek, została zamknięta.

W GORCACH na stoku Lubania (woj. nowosądeckie), rozbił się w poniedziałek śmigłowiec czechosłowacki, odbijając lot z Krakowa do Popradu. W katastrofie zginęło 2 obywateli CSRS.

Frontem do klienta czyli reforma stuka do sklepów

(Dokończenie ze str. 1)

lu zależeć będą: zaopatrzenie sklepu oraz płace zatrudnionych w nim osób.

A teraz — jak to wszystko wygląda ma na zewnątrz, od strony klienta. Przede wszystkim na półkach sklepu wzorcowego powinien on urzecz ciekawszy i bogatszy asortyment towarów. To najważniejsze. A poza tym... posłużmy się w tym miejscu zbiorłem zaleceń wydanych przez MHWIU i podpisanych przez minister Anne Kędzierską.

Otóż wedle tych zaleceń wchodząc do sklepu wzorcowego powinniśmy zobaczyć: czyste pomieszczenie, ciekawy wystrój wnętrza, atrakcyjną ekspozycję towarów oraz sprzedawców oznaczających się dużą kulturą zawodową i osobistą. W tym sklepie

powinniśmy mieć możliwość złożenia zamówienia na dostawę do domu: mleka, pieczywa, mięsa itp. Sklepy wzorcowe otwarte mają być według założeń od godz. 6 lub 7 do 21.

Zamierzenia są tak śmiałe, że aż trudno w nie uwierzyć. Zrezygnujmy z pewnością szybko ze skoryguje. Brakuje przecież kas, chłodziarek, wag, maszynek do krojenia wędlin i serów. Występuje także kłopoty kadrowe. Ale jeśli ta idea sklepów wzorcowych choć trochę poprawi poziom zaopatrzenia i obsługi to będzie to znaczny krok do przodu. Do klienta. (sul)

Obywatelskie zebrania konsultacyjne

(Dokończenie ze str. 1)

Z kolei Stefania Augustynek skierowała pod adresem kandydatów wniosek, aby — jeśli zostaną postami — obmyślili sposób na zahamowanie demoralizacji młodzieży, a także postarali się o zwiększenie środków finansowych na rozwój kultury na wsi.

W spotkaniu wzięli udział kandydaci na posłów: Teresa Gawron, Jerzy Jaskiernia, Wiktor Kosina, Mieczysław Kubik, Stanisław Mazur, Mieczysław Stachura, Stanisław Suski i Wiesław Zarnik. (RD)

O problemach ruchu związkowego

(Dokończenie ze str. 1)

Stwierdzono, że przy rozważaniu tej idei trzeba brać pod uwagę dwa główne czynniki: cele, z którymi utożsamiają się ludzie pracy oraz konkretne inicjatywy zwiększające efekty gospodarowania zasobami surowców i pracy. Uznano za celowe — zgodnie z ustawą o związkach zawodowych — rozpoczęcie prac związanych z zawieraniem umów — porozumień społecznych na szczeblu przedsiębiorstw.

Biuro Polityczne oceniając wykonanie przyjętych przed rokiem

zaleceń poprawy warunków pracy i ochrony zdrowia załóg robotniczych podkreśliło, że mimo korzystnych zmian w tej dziedzinie, kierownictwa przedsiębiorstw oraz organizacje partyjne i związkowe powinny zwiększyć zainteresowanie problemami opieki zdrowotnej i profilaktyki oraz działaniami skutecznie ograniczającymi zagrożenia w środowisku pracy.

Zapoznano się także z wykonaniem zaleceń w sprawie działalności socjalnej i bytowej w zakładach pracy. Działania m. in. zakładowych organizacji partyjnych w dużym stopniu przyczyniły się do poprawy warunków socjalnych i bytowych załóg. (PAP)

Minister J. Urban w „Interpressie”

Na wczorajszej konferencji w centrum prasowym rzecznik rządu min. J. Urban dał wyczerpującą odpowiedź na pytanie dziennikarza Interpressy dotyczące przebiegu konsultacji w związku z planowanym przemówieniem gen. Wojciecha Jaruzelskiego w ONZ.

— W ostatnim tygodniu wpłynęło 223 listy — powiedział. Przedstawiciele rządu odbyli ponad 700 rozmów telefonicznych. W listach i rozmowach były zawarte konkretne propozycje podjęcia kroków rozbrojeniowych. Premier — pisze je-

den z korespondentów — powinien powiedzieć o chęci rewizji granic i tendencjach rewanżystowskich w RFN. Może — pisze inny korespondent — należałoby przenieść siedzibę ONZ z Nowego Jorku do Genewy, żeby nie znajdowała się ona ciągle — jak to jest obecnie — pod naciskiem administracji amerykańskiej. Centrum badania opinii społecznej dokonało wstępnego sondażu na ten temat. W najbliższym czasie ta sama instytucja przeprowadzi również bardziej szczegółowe badania.

Inne pytania na wtorkowym spotkaniu J. Urbana z dziennikarzami zagranicznymi były związane m. in. z wyborami do Sejmu. Dziennikarz z Grecji zapytał o ocenę przebiegu kampanii wyborczej do Sejmu. Rzecznik prasowy odpowiedział, że rząd nie jest instytucją powołaną do oceny przebiegu wyborów. Episkopat — tego dotyczyło inne pytanie — nie bierze udziału w wyborach.

Polityka wyznaniowa — odpowiedział J. Urban na jedno z kolejnych pytań — jest stała. W Polsce jej zasady są konstytucyjnie określone. Polityka ta została sformułowana ponad 30 lat temu i ma pewne tradycje. Nasz rząd dokonał doniosłego postępu w współdziałaniu z Kościołem, kierując się interesami narodu i dobrem jego państwa... Podstawą tej polityki jest przekonanie, iż to, co wspólne dla wszystkich obywateli Polski, jest silniejsze, niż to, co ich dzieli, w dziedzinie światopoglądu.

Rząd — odpowiedział J. Urban na następne pytanie — zmierza do rozszerzenia płaszczyzny porozumienia i współpracy z Kościołem, a także do

zawężenia sfer konfliktowych. Wymaga to dobrej woli obydwu stron. Aktualnym wyrazem polityki państwa wobec wierzących jest zapewnienie im stosownego wpływu na sprawy państwowe. Udział działaczy o światopoglądzie katolickim wśród kandydatów do Sejmu PRL jest znaczny. W tym — kandydatów z listy centralnej.

Bernard Margueritte z „Le Figaro” zadał pytanie związane z problemem naszego zadłużenia wobec krajów zachodnich. J. Urban stwierdził, że w najbliższym czasie problem ten zostanie ostatecznie rozwiązany.

JERZY GODULA (Interpress)

Krakowianie dla Krakowa

(Dokończenie ze str. 1)

Gondek i Anna Drożdż już ćwierć wieku stoją za łada.

Punktowaliśmy wiet wszystkie trzy sklepy jednakowo, dając najwyższą ocenę: 15 punktów. Gdyby jednak wśród tych trzech znakomicie działających placówek którąś szczególnie wyróżnić, to dalibyśmy prymat sklepowi nr 93 za wyjątkowo przytulnie urządzone zaplecze. Jak mówi w kierownictwie „Otexu” jest to zasługa kierowniczk, która jest niezwykle pedantyczna i jest „fanatykiem” czystości i porządku. Można sobie tylko życzyć, aby tak było w każdym sklepie...

Sądymy, że i klienci podziela opinie Komisji Konkursowej. Czekamy na listy lub telefony do redakcji ul. Wiślna 2, tel. 22-89-87. (RD)

Ogłoszenia Ekspresowe

- LAKIER samochodowy biały — kupię. Tel. 44-39-52. g-73703
- SPOKOJNE małżeństwo pilnie poszukuje pokoju lub mieszkania. Tel. 49-19-65. g-73928
- CUKIERNIKA samodzielnego przyjmie od zaraz cukiernia — Stanisław Wojtkowski, Kraków, Prądnicka 44. g-79490
- CUDZOZIEMIEC poszukuje garażu w okolicy Starego Miasta. Tel. 22-03-69. g-73685
- PROSZE o zwrot za wysoką nagrodą motoroweru marki Jawa, pozostawionego na drodze Grabie-Niepolomice, Niepolomice, Partyzantów 30, tel. 305. g-73992
- DO FORDA Taurusa, rok 1981 kupię miłą, czarną, reflektor, maskę silnika. Niepolomice, ul. Partyzantów 30, tel. 305. g-73991
- PENTACON six TL z osprzętem — sprzedam. Oferty 79562 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- 3 POKOJE z kuchnią, superkomfortowe, 1 piętro, 80 m², okolica pl. Wolności — zamienię na 3 pokoje, około 60 m². Oferty 79519 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- FLIZY, dywan — sprzedam. Tel. 33-60-47. g-73945
- NOWA prasownica — sprzedam. Jadwiga Osadca, Kraków, ul. Morze-towa 30. g-73623
- ZDECYDOWANIE kupić nową łamę do Warcburga, Furtak, Gdów, tel. 151. g-73689
- MAŁZENSTWO z 8-letnim dzieckiem pilnie poszukuje mieszkania, na 1-2 lata. Tel. 34-51-53, godz. 18-19.
- ZABIORĘ dwie osoby samochodem do RFN, około 15 września. Oferty 79321 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- KAMERE video VHS — sprzedam. Oferty: Kraków, ul. Józefa 4/4. g-73614
- SPRZEDAM piec gazowo-węglowy oraz piec c.o. produkcji ZSRP. Tel. 44-87-06
- POSZUKUJE garsonieri lub pokoju z kuchnią. Czynną platyn mieszkanie. Tel. 22-16-79. g-73613
- MAGNETOWID Sharp VC 8481 — pilnie sprzedam. Oferty 79558 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- POSZUKUJE garsonieri lub pokoju z kuchnią. Tel. 43-13-77, po 20.
- MAŁZENSTWO z dzieckiem pilnie poszukuje małego mieszkania lub obecnie dorozrostow. Oferty 79559 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- PIETRASZEK Władysław, Kraków, ul. Widłakowa 20, zgubił prawo jazdy, wydane przez Urząd Dzielnicy Kraków-Podgórze. g-73949
- WARTBURGA 1000, stan dobry — sprzedam. Tel. 66-66-20
- PANIA do rocznego dziecka przyjmie. Pl. Wolności 4/8. g-73669
- CEMENT i wapno hydratyzowane — kupię. Kraków, tel. 66-10-71. g-73677
- KOZUCH mekdi 50 i damski 48 — okazjnie sprzedam. Bobrzeckiej 9/7. g-73661
- DALMATYŃCZYKI, sześcioletni rodowodem — sprzedam. Kraków-Nowy Bieżanów, ul. Mała Góra 16/170. g-73667
- POSZUKUJE mieszkania, pokoju z kuchnią lub garsonieri. Tel. 33-51-20.
- KOLUMNY 50 W 8 ohm hi-fi, nowe — sprzedam. Almanach Polonii z 1984 roku — kupię. Tel. 11-80-52.
- PILNE garażu, magazynu — poszukuje. Oferty 79526 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- 1000 sztuk pustaków żużlowych i 400 sztuk betonowych — sprzedam. Wielezka, os. Kościuszki 4/44. g-73913
- CEGLE rozbiórkowe i gruz — odstąpię. Kraków, ul. Mikołajska 24. g-73909
- SEGMENT „Liwiec”, nowy — sprzedam. Tel. 55-36-00 wewn. 428, po godz. 18. g-73940
- 125 p, 1977 — sprzedam. Tel. 66-22-78, 14-18. g-73951
- FOTOTAPETE i prakowiorowka, zagraniczne — sprzedam. Oferty 79514 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- BUDYNEK (60 robórk) w zamian za materiały z rozbiórki. Tel. 22-82-60.

Jubileusz „Bartusiów”

Zakopiański zespół regionalny imienia Bartusia Obrochty obchodzić będzie w najbliższych dniach jubileusz XX-lecia działalności artystycznej. W sobotę 31 sierpnia nastąpi w świetlicy TTK Turnia uroczyste otwarcie wystawy obrazującej dorobek zespołu. Ekspozycja prezentować będzie m. in. fotografie, pamiątki, nagrody, plakaty itp. W tym samym dniu o godz. 19, w „Swarnej”, świetlicy Związku Podhalan, tzw. „posiady”, wieczór wspomnień z okresu XX-lecia. W niedzielę 1 września w sali MOK widowisko regionalne „Wesele na Podhalu”.

Warto nadmienić, że zespół jest przedstawicielem organizatorów w tegorocznym Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich. Dotychczas dwukrotnie był zdobywcą najwyższego trofeum festiwalowego — „Złotej Ciupagi”. Znając ambicje tych młodych dziewcząt i chłopców prezentujących folklor Ślaskiego Podhala, można przypuszczać, że dołożą wszelkich starań, aby w jubileuszowym roku wypaść równie dobrze jak w poprzednich latach. (sz)

Będzie więcej kobiet

NOWY JORK (PAP)

Obecnie na naszej planecie jest ponad 20 milionów mężczyzn więcej, niż kobiet. Jednakże obserwacje prowadzone przez demografów wskazują, że na świecie rodzi się coraz więcej kobiet. Pamiętajmy powtarzane przez nasze babcie teorie, że jeśli rodzi się mniej chłopców, znaczy to, że wojny nie będzie. Oby te babcine teorie potwierdzone zostały przez demografów.

Ci natomiast — zatrudnieni w Organizacji Narodów Zjednoczonych — w ostatnim raporcie twierdzą, że liczebna przewaga mężczyzn na świecie ma się ku końcowi. Ich zdaniem, na początku następnego stulecia na świecie będzie już ok 175 mln kobiet więcej niż mężczyzn i że różnica ta będzie się pogłębiała w następnych latach.

Z Bielska-Białej

Włókniny filtracyjne dla górnictwa

W Centralnym Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Przemysłu Włókienniczego w Bielsku-Białej opracowano i wykonano nowy rodzaj włókniny filtracyjnej. Są to włókniny wytwarzane na typowych maszynach z krajowych surowców i impregnowane rodzimymi środkami chemicznymi. Włókniny te charakteryzują się wysoką odpornością na iskrzenie i palenie, zostaną zastosowane jako wkłady filtracyjne do urządzeń odpylających powietrze w kopalniach, a skonstruowanych przez inżynierów i naukowców z Głównego Instytutu Górniczego w Katowicach.

nowi! groźbę sparaliżowania od 1 września pracy w 1/3 kopalni węgla i żłota jeśli pracodawcy nie zgodzą się na wysunięte postulaty płacowe.

Podjęta wielkim nakładem kosztów przez trzech holderek aeronałową próba przelecenia balonem po raz trzeci w kronikach nad Oceanem Atlantyckim, zakończyła się śmigną kąpielą w połowie dystansu. Śmigłowiec na szczęście z opresji uratowano.

Policja japońska wszczęła śledztwo w sprawie katastrofy samolotu japońskich linii lotniczych JAL „Boeing-747”, który rozbił się powodując śmierć 520 osób, mające na celu wykażać stopień odpowiedzialności JAL za stan techniczny samolotów. Przyczyną katastrofy mogła być niedostateczna kontrola techniczna w liniach lotniczych JAL.

W niezwykły sposób próbował się pozbyć życia niejakiej Chang Pao-leh, który odbywał karę w tajwajskich zakładach karnym Taitung (300 km na południe od Taipei) za przynależność do zorganizowanej bandy przestępców. Polknął 19 gwóźdź i zapalniczkę. Tylko dzięki natychmiastowej operacji żołdaka i wyrostka robaczkowego zdołano go odtworzyć.

Co słysząc?

Dużym badacze z zakładów produkcji insuliny „Nordisk Gentofte” uzyskali syntetyczny hormon wzrostu, identyczny z ludzkim i zapowiedzieli jego produkcję już w przyszłym roku.

W miejscowości Nonnweiler-Schwarzenbach, w Zagłębiu Saary wydarzył się niezwykły i zarazem groźny wypadek. Nad jedną z farm przeleciał zbyt nisko myśliwiec wojskowy, co spowodowało kompletne zniszczenie domu mieszkalnego. Podczas przekazywania przez maszynę bariery dźwięku huk był tak niesamowity, że ściany budynku dosłownie się rozszarpały. Na szczęście mieszkańcy wyszli z opresji bez szwanku.

z dalekopisu

Na 1 grudnia br. liczne środowiska ekologów wyznaczyły ogólnonarodowe referendum, w którym Szwajcarzy zdeklarują się, czy chcą wprowadzenia zakazu eksperymentów naukowych na zwierzętach.

Władze indyjskie przetrwały do stanu Pendżab dodatkowe oddziały policji i paramilitarne w obawie przed terrorystycznymi atakami na kandydatów w wyborach parlamentarnych, które odbędą się w przyszłym miesiącu.

Ok. 1800 czarnych górników podjęło dziki strajk w kopalni węgla w Vryheid na północy Natalu w RPA, podczas gdy Krajowy Związek Górników po-

Chciał się utopić — przeszkodził milicjanci

W miniony piątek około południa dyżurny Komisariatu Wodnego MO telefonicznie został poinformowany o tym, że z mostu Kościuszki w nurt Wisły skooczył u brzozy mężczyzna. Dyżurny natychmiast skierował tam motorowodny patrol. Milicjanci już z

Morderca z ogłoszenia

Na łamach hamburskiego dziennika bulwarowego ukazało się w marcu 1985 roku ogłoszenie o następującej treści: „Poszukiwany jest żołnierz Legii Cudzoziemskiej, lub takiemu podobny”. Okazało się, że 49-letni inżynier z Hamburga przez ogłoszenie prasowe poszukiwał mordercy, gdyż chciał się przy jego pomocy pozbyć żony. W poniedziałek stanął przed sądem pod zarzutem próby dokonania zabójstwa. Przyśly morderca miał przebrać się za listonosza i po wtargnięciu do mieszkania ofiary, miał ją zamordować. Inny wariant zbrodniczych planów przewidywał przejechanie ofiary samochodem ciężarowym.

W ciągu ostatnich 20 lat ceszne za naukę na wyższych uczelniach wzrosło w Stanach Zjednoczonych przeciętnie 3,5-krotnie. Według danych Krajowego Instytutu Oświaty, obecnie na ukończenie wyższych studiów potrzeba w USA od 50 do 100 tys. dol., co zmusza wielu młodych Amerykanów do wyrekania się myśli zdobycia dyplomu.

W lipcu br. liczba bezrobotnych w krajach EWG wzrosła do 11 proc. ogółu siły roboczej, przy czym wśród bezskutecznie poszukujących zajęcia najwięcej było kobiet i młodzieży.

Jak poinformował przedstawiciel policji holenderskiej, krajowe służby bezpieczeństwa zatrzymały 45 kg transportu heroiny. W związku z tą akcją przemijnicza, uznana za największą tego rodzaju aferę w historii kraju, aresztowano 9 osób.

Dr Peter Drotman z centrum kontroli zachorowań w Atlancie, poddał w wątpliwość szerzące się od pewnego czasu pogłoski, jakoby AIDS przenoszona była również przez komary. Zdaniem Drotmana, nie ma na to dowodów. „To, co jest teoretycznie możliwe, nie oznacza wcale, że musi zaistnieć w praktyce” — stwierdził.

Ktokolwiek będziesz szedł w krakowską stronę...

Mala, cienka, brzydko wydana książka. Za to wewnątrz — kolejny, znakomity JERZY LOVELL. Trochę jakby reportaż, trochę jakby nostalgiczne wspomnienie odchodzącego na zawsze świata starego Krakowa, jego ludzi, zapamiętanych spotkań, rozmów.

Jerzy Lovell, jeden z najwybitniejszych pisarzy-reportażystów wydał w „Iskrach” tom, któremu dał tytuł „Jak ukradłem duszę”. Pomieścił w nim kilkanaście szkiców, esejów, impresji — jak to wszystko nazwać, nie wiem. Wiem natomiast po lekturze, że książkę tę wstałabym na półkę, gdzie trzymam tomy mi bliskie, takie, do których lubię wracać, gdy za oknem nie pogoda, wiatr i zacinający deszcz. Jakże to książka? Takie, w których, najkrócej mówiąc, zatrzymane zostały czasy, znani mi ludzie, zdarzenia zacierane przez pamięć, słowem wszystko to, co kiedyś działo się naprawdę, o czym w natoku codzienności nie pamiętamy; i nagle otworzona książka Lovella przywraca ostry obraz widzenia tamtych na wpół zapomnianych spraw, zdarzeń, prowokuje do wysiłku, aby samemu powędrować do świata, którego już nie ma, aby wspominać ludzi, którzy odeszli.

W książce Lovella wszystko to powraca — żywe, barwne, ciepłe, miłe, owiane pewną nutą melancholii, sentymentu. Powraca miasto zupełnie różne od dzisiejszego: Kraków lat czterdziestych, pięćdziesiątych i nawet sześćdziesiątych. Pamiętam także to miasto z pierwszych lat powojennych, jego niezwykłą atmosferę, ludzi, których nic nie dzieliło, przeciwnie, najmocniejszym łącznikiem była wiara, że wszystko, co dzieje się raz na zawsze za sobą, zaś przed sobą — radość, pracę, szczęście.

Autor notuje tamten czas; w jedną całość łączy zdarzenia, ludzi i miasto. Mijają lata, odchodzą ludzie, zacierają się zdarzenia i miasto staje się inne. Niby Sukienice i Mariacki stoją tam, gdzie stały, u Noworola jak zawsze pełno, hejnałista trąbi swój hejnał, nie burzy spokoju Wielkich w wawelskich kryptach czy na Skałce... pozornie trwa ten sam Kraków. Autor jednak po-

kazuje nam jak bardzo zmieniło się to miasto, jak niemal w niczym nie przypomina tego Krakowa, który jak ja pamięta z pierwszych powojennych lat.

„Któż opisze twoje piękno, Krakowie prastary” śpiewali weseli gracze w krakowskim Rondlu na powtarzanym w każdą niedzielę letniego wieczoru spektaklu, w niezwyklej scenarii, z wiszącym nad głową księżycem. Lovell na kartach swej najnowszej książki zatrzymał na chwilę ten prastary Kraków, wrócił go pamięci jednych, innym pozwolił zanurzyć się w jego niezwykłości, której dziś i ze świecą nie znajdziemy.

Przed kilkoma laty Tadeusz Kwiatkowski wydał książkę równie wspaniałą, przedstawiającą dom przy ulicy Krupniczej pod numerem 22, gdzie mieścił się oddział Związku Literatów, dom z dwiema oficynami, do którego z obozów, zagranic, spalonych polskich miast ścigali pisarzy, znajdując tu ką, serdeczność, ocalałych przyjaciół; teraz Jerzy Lovell idzie tym krakowskim powojennym tropem, jednak to co opisuje, ma wymiar szerszy. Nie jest to, broń Boże, żart w stosunku do książki Kwiatkowskiego, każdy z autorów stawiał przed sobą inny cel.

I jeszcze jedno. Dziś sporo pojawia się książek, które można określić jako „wspomnienia ze współczesności”. Tylko ich autorzy piszą o wszystkich sobie współczesnych, z nie ukrywana niechęcią, sztyrdetwem czy kpina. W takim świetle, co jest zrozumiałe, szlachetnie postać autora jaśnieje jak światłość księżyca w pełni. Zaś Lovell, wcześniej Kwiatkowski i kilku jeszcze innych pisarzy, wspominając ludzi, ich życiowe perypetie, mają dużo serdeczności, ciepła, wyrozumiałości. Bez lukru i wazeliny, za to z mądrością, która dana jest pisarzom prawdziwym, nie książko-robom.

Ktokolwiek więc będziesz szedł w krakowską stronę, poczytaj Jerzego Lovella „Jak ukradłem duszę”. To mądra i piękna książka.

KIRA GAŁCZYŃSKA

Cichobieżne kopyta

W Wielkiej Brytanii przystąpiono do produkcji końskich podków z kauczuku, które są lekkie, ciche i stosunkowo trwałe. Takie podkowy służą zarówno koniom wyścigowym, jak i ciężkim koniom roboczym. Dadzą się one łatwo dopasować do kopyt różnych kształtów i rozmiarów. Zamiast tradycyjnych gwoździ tzw. hufalni, do przymocowania podkowy używa się specjalnego kleju. (jm)

Kimże jest Hasior?

Po sławnej zakopiańskiej galerii autorskiej Władysława Hasiora przelazłymi gościami stolicy Tatr. Ponieważ o Hasiorze napisano już wiele, zapoznajmy się z opiniami o tym oryginalnym artyście autorstwa bywalców jego galerii. Oto wybór wpisów do „księgi pamiątkowej”.

„Kolor, światło, krzyże, krew, muzyka — to jest szokujące”, napisał ktoś z Andrychowa. „Mistrzu, ma pan znakomitą umiejętność obserwowania naszego życia” — tuż pod wpisem wyznaje ktoś inny: „Muszę być bardzo ograniczony — niewiele z tego rozumiem”, a następny zapis brzmi: „Pańska sztuka to sadizm” (w obronie Hasiora wziął jednak inny widz dopisując „sam jesteś sadystą”). Następuje seria innych wpisów: „Pan wyraża to, co ja przeżyłam”, „Zbiór Pana prac to tragedia — i po co?”, „Prawda jest straszna”, „Genialny — szalony — okrutny”, „Wspaniały galganiarski symbolizm”.

Komplementy, zachwyty nasiadają z oskarżeniami, negacją. „Mistrzu, piękny jest twój świat” woła ktoś, inny ocenia „Wystawa jest wielka i piękna, ale jej ciężar gatunkowy przyniósł tak bardzo zwykłego człowieka, że

czuje się słaby, bezsilny i bezradny”. Marzena z Wrocławia wytknęła Hasiorowi: „Jest Pan bardzo modny i zwiędzanie Pana galerii należy do dobrego tonu, ale niewiele można z tego zrozumieć”.

I znów inne w nastroju wpisy: „Wystawa skłoniła nas do zadumy nad światem i jego dalszym losem”, „Ale przecież odkrywanie tajemnic jest niszczącym pięknem”, „Aż takim koszmarem życie nie jest”, „Wyobraźnia jest ważniejsza od wiedzy i ma nie wyzerpane pokłady — boję się”. Na innej karcie ktoś dedykuje Władysławowi Hasiorowi chińskie przysłowie: „Myśl działa szybciej od serca, ale nie może zająć tak daleko jako ono”.

W niedawno wydanym pięknym albumie pt. „Hasior” można znaleźć tekst z katalogu zakopiańskiej wystawy Władysława Hasiora z roku 1976 autorstwa Anny Micińskiej, która w końcowym fragmencie postawiła szereg pytań: „Kimże jest w końcu Władysław Hasior? Rzeźbiarzem? Scenografem? Malarzem? Inscenizatorem? Aktorem? Poetą? Krytykiem? Moralistą? Estetą? Satyrykiem? Filozofem?... a może czarownikiem, magiem, prestidigitatorem?”.

K. STRACHANOWSKI

W tych osobliwych opowiadaniach znaleźć można wiele z cech, które wydają mi się najcenniejsze w pisarstwie Igora Newerlego. A więc przede wszystkim talent narracyjny przechodzący w znakomitą umiejętność gawędziarstwa, rodem z Paska. Newerly potrafi i kocha opowiadać! Smakując szczegółów i wydobywając koloryt a negoty, utrwalając nastroj chwili. Do tego potrzebny jest nie tylko zmysł obserwacji, potrzebna jest również pamięć w przypadku autora „Żywego wiązania” wprost niebywała. Newerly pamięta właściwie wszystko, o czym chce opowiedzieć — pamięta chronologię przygód i topografię swych kajakowych wędrowek po wodach Polski, pamięta rozmowy z ludźmi, ich losy i fizjonomie. Nie ukrywa autobiografizmu swej prozy, ale i nie epatuje nim czytelnika, tzn. nie rozczula się nad sobą i nie siebie stawia w centrum uwagi. Interesują go bowiem krajobrazy i ludzie, o których pisze z taką zyczliwością, jakiej próżno szukać teraz w literaturze. W tym jest na pewno staroswiecki, ale to właśnie jeden z walorów jego prozy. Przypomina np. Józefa Weyssenhoffa, autora „Sobola i panny”.

W twórczości swej odchodził Newerly stopniowo od wczesnego i właśnie bardzo newerlowskiego „Archipelagu ludzi odkrytych”, by teraz znów powrócić do tego żywotnego nurtu w swoim pisarstwie. Jedno z opowiadań napisane zostało w formie rozmowy z żoną. W gruncie rzeczy wszystkie one są rozmowami z czytelnikiem, wypełnionymi nie-



Dobry znajomy

zwykłymi, bo odbiegającymi od stereotypów, opowieściami o sportowo-poznawczej pasji autora, o sposobie kajakowania i biwakowania, o spotkaniach na wodnym szlaku z ludźmi, z którymi nawiązywał przelotne lub trwałe przyjaźnie.

Najwięcej było wypraw przed wojną i o tych czasach pisze Newerly najwięcej. Z sentymentem, choć nie bez krytycyzmu w komentarzach, od których nie stroni.

„...I wszystko przepojone jakąś tragiczną atmosferą, w duchu antycznej tragedii, gdzie ludzie są bez winy winni i wszystko dzieje się według woli bogów albo przeznaczenia. Szukam słowa, które byłoby bliskim w mroku (...), musi być przecież na to odpowiednie słowo, jedno jedynne słowo. (...) Znie-mo-że-nie”.

Newerly nie ucieka od rozwiązywania problemów, czyni wiele wysiłku, by zgłębić opisywane wydarzenia i zjawiska, prześwieca je humanistyczną refleksją. Czasem bardzo gorzka, jak w przypadku wyprawy do Gdańska w roku 1938 w okresie nasilających się nastrojów faszystowskiego szowinizmu: „Szary człowiek, czyli ni-

jaki, skolowany w zamęcie współczesnego świata i przeraźliwie samotny wśród odczłowieczonej cywilizacji, odnajduje raptem ciepło i oddech stada. Wolny od myślenia, decydowania i odpowiedzialności — eo za ułga! — idzie, jak wszyscy idą za przewodnikiem, tapie wspólny rytm, poczucie wspólnej mocy, wyżywa się w zdobywczym pędzie (...). Ostatni lump może być nadczołowiekiem”.

Te i podobne refleksje zakotwiczą prozę Newerlego w wielkiej tradycji myśli humanistycznej. Ale lektura jego opowiadań pozwala nam przede wszystkim lepiej poznać człowieka — w postaci bohaterów kajakowych szlaków i w postaci samego autora, który staje się dla czytelnika dobrym znajomym.

W następnym felietonie rozważymy problem znaczenia i roli w wychowaniu dzieci baśni — na przykładzie książki Brunona Bettelheima („Cudowne i pożyteczne”, PIW 1985).

BOGDAN ROGATKO

Igor Newerly, „Za Opiaradą, za siódmą rzeką...”, „Czytelnik” 1985, str. 442, cena 260 zł.



Nowoczesną kotłownię gazową składającą się z 4 członów firmy „Hydrotherm” z RFN, dostarczającą ciepłą wodę i ogrzewającą zrewaloryzowany budynek przy ul. Solińskiego, prezentuje inż. Józef Galos, specjalista w tej dziedzinie, zatrudniony w Zarządzie Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa. Fot. JACEK BEDNARCZYK

Dla ochrony starego Krakowa przed zadymieniem

Rusza produkcja krajowych pieców do ogrzewania gazem

W maju tego roku Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w Krakowie przesłało do blisko 400 administracji budynków mieszkalnych na terenie Starego Miasta następującej treści pismo:

„W związku z małymi przydziałami opatu, które nie zabezpieczają pełnego zapotrzebowania na sezon grzewczy 1985/86, należy wystąpić w sprawie zakupu kotłów gazowych do Zarządu Rewaloryzacji i jak najszybciej przejść na ogrzewanie gazowe. Zalecenia w tym zakresie wydała władza administracyjno-terenowa, z uwagi na ochronę środowiska. Posiadamy informacje, że dla Warszawy pomieszczeń bez jakichkolwiek problemów zostanie przydzielony gaz do ogrzewania”.

Dyrektor Andrzej Kordecki, szef PHOIMB mówi, że niezwykle trudna sytuacja zapotrzebowania Krakowa w opał (a wręcz tragiczna jeśli chodzi o koks, który powinien być spalany w kotłowniach, tymczasem zmusza się odbiorców do korzystania z mieszanej węglowo-kokowych w proporcjach pół na pół, gdyż innego wyjścia nie ma) spowodowała, że wysłano tej treści pismo. Przedsiębiorstwo zdaje sobie sprawę z tego, że przejście na ogrzewanie gazowe nie nastąpi błyskawicznie. Niemniej jednak w tym kierunku powinny iść działania i to jak najszybciej.

Decyzja o ogrzewaniu starego Krakowa gazem podjętą była z uwagami ochrony środowiska.

W zabytkowej części miasta nie było takiego obiektu poddawanego rewaloryzacji w minionym dziesięcioleciu, gdzie nie wprowadzono by ogrzewania gazowego. Po decyzji rządowej, minister Jerzy Wójcicki, kierownik Głównego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej przydzielił gaz dla ogrzewania mieszkań w Starym Mieście już w 1981 r., a później także dla Kazimierza. I rzeczywiście, tutaj żadnego problemu nie ma, zwłaszcza, że np. w latach 70-ych wokół Plant Zakład Gazowniczy przeprowadził pierścieniowy, magistralny rurociąg średnioprężny, którym można dostarczać niezbędne ilości gazu.

Obeenie zabytkowe budynki ogrzewane są przez 45 kotłowni lokalnych bądź tzw. grupowych, skąd płynnie ciepło do kilku kamienic.

Również osoby prywatne poza obszarem zabytkowym starały się stosować gaz w instalacjach centralnego ogrzewania w domkach jedno- i wielorodzinnych oraz w kotłowniach etażowych. Zakład Gazowniczy — jeśli pozwalały na to warunki techniczne — nie robił żadnych trudności. Niestety, od 1 czerwca br. przydziały zostały wstrzymane. Jest to decyzja centralna, zastosowana w związku z ogólnym deficytem gazu w kraju. Toteż dyr. Gazowni, Stanisław Saliwa rozkłada bezradnie ręce, nie mogąc ludziom nic pomóc. Kiedy będzie można znów otrzymać przydział gazu — na razie nie wiadomo. Tymczasem ludzie mają zamówione atestowane kotły gazowe dla domków jednorodzinnych, produkowane przez kilku rzemieślników, którzy pobrali zaliczki i dostarczają te kotły w najbliższych kilku latach... Dla zabytkowego centrum i Kazimierza przydziały gazu są.

Dofinansowanie Zarząd Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa montował importowane

kotły gazowe, w odnawianych budynkach, zachodniemieckiej firmy „Hydrotherm”, będącej filią przedsiębiorstwa z USA. Są to kotły bardzo dobrej jakości, w pełni zautomatyzowane, nie wymagające stałego nadzoru, odporne na zły jakości wody, co istotne w Krakowie. Środki dewizowe na te kotły pochodziły w latach 70-ych i 80-ych z resortu administracji, gospodarki przestrzennej i ochrony środowiska (koszt jednej kotłowni, w zależności od ilości członów, wynosił 16—50 tys. marek.) Owe centrale ciepłe „Hydrotherm” znakomicie zdają egzamin. Ostatnie trzy takie kotły będą montowane w tym roku. Na zakup nowych nie stać nas z braku dewiz.

Jedynym producentem krajowym kotłów gazowych tej wielkości, nadających się do dużych obiektów, jest firma „Juban-Gaz” Juliana Bartnika z Miłkolewa. To kotły atestowane, lecz w przeciwnieństwie do żeliwnych „Hydrotherm” — te są stalowe i przy złej jakości wody, znacznie zasolonej, wytrzymują tylko około 10 lat. Trudno byłoby opierać się na dostawach niewielkiego zakładu rzemieślniczego, mającego ograniczoną produkcję. Toteż Społeczny Komitet Odnowy Zabytków wystosował w 1978 roku apel do instytutów i placówek naukowych o opracowanie technologii i uruchomienie produkcji w Krakowie kotłów gazowych. Mimo podjętych prób, okazało się, że środowisko krakowskie, bez żadnych doświadczeń, nie było w stanie zaproponować rozwiązań porównywalnych z instalacjami już montowanymi...

W tej sytuacji Zarząd Rewaloryzacji — informuje inż. Józef Galos — namówił najstarszego w Polsce producenta tradycyjnych kotłów żeliwnych, to jest Fabrykę Kotłów i Radiatorów „Fakora” w Łodzi do opracowania i wyprodukowania w Krakowie grzewczych na gaz. Niedawno prototypowy kocioł z „Fakory” pomyślnie przeszedł próby i uzyskał atest w Instytucie Gazownictwa. Produkcja tych kotłów gazowych już ruszyła i „Fakora” w tym roku dostarczy kilkanaście kotłów opalanych gazem.

Kotły z „Fakory” (żeliwne) są jednak trochę większe, niż pochodzące z importu, co jest ich pewnym mankamentem, zważywszy, iż takie kotłownie — ze względów bezpieczeństwa — sytuuje się na strychach lub najwyższych kondygnacjach. Za to mamy instalacje, której koszt wynosi 200—250 tys. zł. Do takich kotłów potrzebna jest automatyka (ok. 300 tys. zł). Część urządzeń będziemy musieli importować za 120—160 dolarów. Owe szafy sterownicze wykonują rze-

mieślnicy z Krakowa, Andrzej i Jerzy Luszczykowie, zrzeszeni w Spółdzielni „Elektrotechnika” (zakład Mera-KFAP w Tarnowie nie był w stanie sprostać zadaniu).

Dziesięcioletni program rewaloryzacji, a więc do 1995 roku, przewiduje — jak mówi dyr. Wojciech Hydzik — odnowienie 120 budynków. Wszystkie one otrzymają ogrzewanie gazowe i Zarząd Rewaloryzacji z pewnością potrafi przestawić stare urządzenia na nową energię, choć — co pozornie wygląda na paradoks — największym wąskim gardłem okazała się teraz niemożność projektowa. Niewielu jest specjalistów z tej dziedziny i inwestorzy mają ogromne kłopoty z uzyskaniem dokumentacji. Dotyczy to pracowni projektowych zarówno MBP, PRZ, jak i PKZ i wydaje się, że SARP powinien uaktywnić środowisko techniczne. Także z wykonawcami nie jest różowo. Zajmują się tym tylko: Instal, PRZ, KPIS, a czasami da się uprosić Montin.

O ile można mieć nadzieje, że wszystkie służby i instytucje, parające się rewaloryzacją, podolają zadaniu, o tyle administracje instytucji oraz prywatnych kamienic będą miały twardy orzech do zgryzienia (jak zdobyć dokumentację, uzyskać wykonawcę, a przede wszystkim środki pieniężne na modernizację ogrzewania?). Dodać trzeba koniecznie, że koszt przeróbki instalacji grzewczej na gazową w średnim domu (obiekt) musi dziś kosztować minimum 2 mln zł. Kogo z administratorów prywatnych będzie na to stać?

Pozostaje wreszcie kwestia czasu. Fachowcy mówią, że jeśli udało się w Krakowie uruchomić w Starym Mieście i na Kazimierzu 10 kotłowni gazowych rocznie, to przy konieczności przeróbek ponad 300 kotłowni, prace — łatwo obliczyć — potrwają minimum 30 lat. Warto zatem znać skalę problemu.

JAN FRENKEL

Ile pyłu kosmicznego spada na Ziemię?

Około 30 tysięcy ton cząstek pyłu kosmicznego spada rocznie na naszą matkę-Ziemię. Obliczenia tego dokonali pracownicy Instytutu fizyki im. Joffego Akademii Nauk ZSRR w Leninogradzie. Do swych pomiarów uczeni radzieccy użyli niezwykle czułych, a zarazem skomplikowanych urządzeń, w tym m. in. zainstalowanych na automatycznych sondach kosmicznych z serii „Luna”. Jakkolwiek na pierwszy rzut oka ilość opadów tego pyłu wydaje się ogromna, zdaniem naukowców leningradzkich w okresie całego okresu geologicznego rozwoju skorupy ziemskiej osiadła na niej jedynie 25-centymetrowa warstwa pyłu pochodzenia kosmicznego. (PAI)

KURSY

angielskiego, niemieckiego, francuskiego dla początkujących i zaawansowanych w centrum Krakowa lub Nowej Huty...

PRACA

PODEJMĘ chatulnictwo w sektorze prywatnym. Oferty 78898 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem lub starszą osobą, najchętniej w Nowej Hucie. Tel. 48-13-38 g-79105

NAUKA

MATURA eksternistyczna systemem przyspieszonym - Rychlicki, tel. 33-75-24. g-74636

SPRZEDAŻ

BRODACA monachijskiego obrzyma, po championach, suka 8-miesięczna - sprzedam. Bielsko-Biała, tel. 234-40. g-78959

RADIO stereo „Zodiak” - sprzedam. Tel. 11-41-73. g-73908

STÓŁ nowy prostokątny, rozkładany - sprzedam. Kraków, Smoleńsk 10/3. g-78967

SYRENE - tanio sprzedam. Olsza II, Wieniawskiego 59. g-78906

WAPNO dofinansowane, 24-letnie, w całości sprzedam. Oferty 79089 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SEGMENT „Bieszczady”, stół-lawę, sprzedam. Kraków, Powstańców 34 a m 61. g-79080

WOZEK inwalidki motorowy „Triumph” - sprzedam. Tel. 11-21-16.

PASSAT diesel Combi, rok 1980 - sprzedam. Tel. 48-39-26. g-78391

SKORY z nutril - sprzedam. Tel. 37-13-38. g-78676

MEBLE „Baku” - sprzedam. Tel. 53-11-00 wewn. 455. g-78586

FIATA 125 p, rok 1977, do remontu - tanio sprzedam. Nowa Huta, Jagiellońskie 3/43. g-78690

„MALUCHA”, 1976, po wypadku - tanio sprzedam. Oferty 78671 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRAKTYCĘ LLC, obraz Słabiaka, lodówkę używaną - sprzedam. Tel. 22-45-43. g-78678

MEBLE „Kopernik” - sprzedam lub zamienię na meble „Hejnal”. Oferty 78628 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIATA 125 p, rok produkcji 1975, stan bardzo dobry - sprzedam. Tadeusz Nowak, Szczepanowice 32, 32-223 Ślawice, koło Niechowa.

SAX tenor, sopran, maszynę dzieciarską, lawę - sprzedam. Kraków, Smoleńsk 12/9 a, godz. 18-20. g-78635

GOFROWNICE - sprzedam. Brzeźnica koło Skawiny, tel. 41. g-78653

MAGNETOFON M 2405 S nowy oraz przycisk do Fiata 125 p - sprzedam. Myślenice, tel. 219-10. g-78645

DYWAN wełniany 2x3 m - sprzedam. Kraków, Stradom 27/15. g-78816

PIEC elektryczny silytowy do topienia metali, komora 35x17x17 cm z regulacją temperatury do 1500°C - sprzedam. Daszyńskiego 23/12, godz. 18-20. g-78502

KURSY

- kelnera-bufetowego, kierownika zakładu gastronomicznego, kucharza

przygotowujące do wykonywania zawodu

CZELADNICZE I MISTRZOWSKIE

zajęcia 2 razy w tygodniu lub soboty/niedziele

Wpisy przyjmuje i informację udziela sekretariat Krakowskiego Uniwersytetu Robotniczego ZSMP: Kraków, ul. Długa 6-8, telefon 33-51-80, w godz. 8-18.

OPEL Rekord 1900, rok 1971, do remontu, telewizor Elektronika - sprzedam. Tel. 78-10-37. g-78643

4 PIECE kaflowe pokojowe, do rozbiórki i brodzik żelwny - sprzedam. Kraków, Żuławska 33. g-78721

OWCZARKI niemieckie - szczeniaki, sprzedam. Tel. 66-85-27. g-78639

ZUKA - sprzedam. Janusz Dziębeł, Biskupiec 18, koło Krakowa. g-78765

OWCZARKI podhalańskie - szczeniata, sprzedam. Tel. 78-30-73, po 17.

126 p, 1979 - sprzedam. Tel. 21-36-90. g-78632

SZAFKA-antyk, sprzedam. Tel. 11-10-39. g-78779

MŁODA klacz - sprzedam. Mogiła, ul. Bardosa 48. g-78774

VOLVO 343, 1979 - sprzedam. Tel. 21-30-76. g-78738

GRZEJNIKI żelwne - sprzedam. Tel. 66-12-41. g-78719

PIEKNA suknię ślubną - sprzedam. Tel. 48-34-67. g-78749

SKODĘ 1000 MB, stan dobry - tanio sprzedam. Tel. 55-36-00, wewn. 215.

LOKALE

PRZYJME do pokoju studentkę, jako drugą. Tel. 11-64-41. g-77651

MIESZKANIE M-3 - zamienię na dwa. Tel. 37-16-63. g-78695

MAŁEŻYSTWO z dzieckiem przyjmie od zaraz dozorstwo, ewentualnie zaplekanie się starszą osobą. Warunek-mieszkanie. Oferty 78871 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ mieszkanie superkomfortowe w Krakowie, przynajmniej M-3. Tel. 33-01-98 lub oferty 78061 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ niekrepującego pokoju, najchętniej w domku jednorodzinnym. Oferty 78866 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SOSNOWIEC - spółdzielcze M-3, 42 m² zamienię na M-2, w Krakowie. Oferty 78872 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERĘ własnościową, 25 m², na Dąbii - sprzedam lub zamienię na podobną, w Rzeszowie. Oferty 78832 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TARNOWSKIE Góry - superkomfortowe, 2-pokojowe, 56 m² - zamienię na mniejsze w Krakowie. Kraków, tel. 11-61-63. g-78793

M-3, spółdzielcze, 43 m², superkomfortowe - zamienię na większe. Warunki korzystne. Oferty 78953 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE kwaterynowe, 4-pokojowe, balkon, łączne 120 m² - zamienię na dwa oddzielne 3-pokojowe, superkomfortowe i garsonierę. Kraków, ul. Kochanowskiego 3/5, w godz. wieczornych. g-78893

NIERUCHOMOŚCI

DOM drewniany kryty dachówką - do rozbiórki, sprzedam. Kraków, Imlelna 5. g-78658

WILLE, mieszkania, parcele kupno-sprzedam, pośrednictwo Koszek, Dzierżyńskiego 8/20, tel. 33-67-69, poniedziałki, środy godz. 10-17. g-74433

SPRZEDAM dom 6-izbowy, centralne, woda, parcela 14 arów - Czernichów 46. Do kupnie wolny. Wiadomość: Kraków, ul. Winiarskiego 34/43, po godz. 20. g-78233

KUPIĘ dom lub rozpoczętą budowę, na terenie Swozowic, Wróblowic. Adres: Kraków, ul. Winiarskiego 34/43. g-78234

DZIAŁKĘ budowlaną, 14 km od Krakowa (woda, gaz) - sprzedam. Oferty 78768 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZDECYDOWANIE kupię parcelę budowlaną, najchętniej: Wola Justowska. Oferty 78661 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM dom z ogrodem i garażem. Nawojowa Góra 230 (Stawki), 32-085 Krzeszowice. g-78434

FACHOWCI oddam w najem za zgodopodarowaną 50-arową działkę. Oferty 78439 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ dom w Krakowie (peryferie). W rozliczeniu superkomfortowe własnościowe M-3, w centrum. Oferty 78456 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM działkę o pow. 32 arów, 6 km od Wleclzki. Wiadomość: Raci-borsko 19. g-78464

ZGUBY

ŁADYŃSKI Stanisław, Kraków, Złotego Wieku 60/30, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Dzielnicy Kraków-Nowa Huta. g-78604

UNIEWAZNIAM skradzioną plectatkę o treści: Pracownia szewstwa konfekcyjnego i pantoflarstwa - Józef Gawor, Gólkowice 300.

MROZ Urszula, zam. Krzeszowice, ul. Długa 10/135, zgubiła indeks, wydany przez AE. g-78529

ORLIK Andrzej, zam. Kraków, ul. Franciszka Sasuly 28, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Dzielnicy Kraków-Podgórze oraz inne dokumenty. g-78481

AKSAMIT Władysław, Gawłówek 9, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Gminy Drwinia. g-78662

BLITEK Joanna, zam. Łososkowiec 7, gm. Kocmyrzów, zgubiła legitymację szkolną nr 2/82/83, wydaną przez Zespół Szkół Rolniczych. g-78373

TABASZEWSKI Andrzej, Kraków, ul. Krowoderska 63a/6, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Kraków-Sródmieście. g-78705

FERLAK Edward, zam. Kraków, Kazimierzowskie 18/243, zgubił prawo jazdy, wydane przez Urząd Gminy Kocmyrzów-Luborzyca oraz dowód rejestracyjny na samochód Żuk KRH 3054 i Fiat 126 KRK 0243. g-78633

SERMAK Bogdan, Kraków, ul. Piwna 21/7, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Kraków-Podgórze. g-78353

DWORZAŃSKI Józef, Kraków, Okólna 3/55, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Kraków-Podgórze. g-78924

KULAK Leszek, Kraków, os. Dywizjonu 303 6/21, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Kraków-Nowa Huta. g-78637

WSOLEK Andrzej, Kraków, Dwernickiego 4/3, zgubił prawo jazdy, wydane przez Urząd Dzielnicy Kraków-Sródmieście. g-78435

KOSTECKI Janusz, zam. Wieliczka, os. Boza Wola 5/1, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji w Wieliczce. g-78557

FRAJS Wiesław, Nowa Huta, os. Dywizjonu 303 39/17, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Dzielnicy Kraków-Nowa Huta. g-78562

JUSZCZYK Jan, Kraków, ul. Helény 12/98, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Dzielnicy Kraków-Podgórze. g-78564

JAWIEN Stanisław, zam. Chrostowa 10, zgubił prawo jazdy kat. ABCE, wydane przez Urząd Gminy Łapanów. g-78472

USLUGI

CYKLINOWANIE, lakierowanie, woskowanie parkietów - Kępa, Bochnia, tel. 52-29. g-78544

JESLI chcesz mieć głowę spokojną o bezpieczeństwo swego mieszkania - zlec usług w zakresie: montaż - zamków, zabezpieczenia przed włamaniem, tapicerka drzwi (wybór kolorów), uszczelnienie okien - Szczyńska, tel. 11-09-97. g-76566

CYKLINOWANIE - Bączkowski, tel. 48-23-20. g-78932

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki - Chyży, tel. 66-91-20. g-79236

RADAROWE systemy przeciwwłamaniowe do mieszkań, willi - wykonuje i instaluje inż. Jezierski, tel. 22-56-43, godz. 8-10. g-74870

TRANSPORT ciężarowy. Tel. 37-23-06, wieczorem (20-22). g-78600

GABINET kosmetyczny i rehabilitacji leczniczej firmy amerykańskiej MEDCO LTD. - Kraków, róg ul. Kazimierza Wielkiego i ul. Urzędniczej, tel. 34-59-54 zaprasza w godz. 8-20 do korzystania z zabiegów, stosujemy najnowsze licencjonowane metody w zakresie kosmetyki i rehabilitacji leczniczej oraz zabiegów odchudzające pod kontrolą medyczną. g-78702

ZAKŁAD elektroinstalacyjny wykonuje instalacje elektryczne, przyłącza kablowe, napowietrzny - Janusz Morawiec, tel. 48-33-49, codziennie w godz. 16-18. g-78454

ROŻNE

ZDECYDOWANIE kupię garaż w okolicy Grzegorzeckiej lub Dąbia. Oferty 78758 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARAŻ, miejsce pod garaż, klosk - wolne, Cichy Kącik. tel. 22-23-45.

DWOM mężczyznom, którzy w dniu 14 lipca na kapiełusku w Krępszynie uratowali życie tonącemu, składam najserdeczniejsze podziękowanie. Jan Banaś, Kraków, Bronowicka 110/12.

POSZUKUJĘ garażu - os. Zakątek lub w okolicy. Oferty 78431 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA CUKIERNICZA

Kraków, ul. Dominikańska 3

zatrudni:

- samodzielną księgową, księgową (możliwość przyuczenia), konwojentów-ładowaczy, specjalistę technologa - ciastkarstwo, kierownika wytwórni cukierniczej, pracowników do produkcji cukierniczej, sprzątające

Warunki pracy i pracy do uzgodnienia w Biurze Spółdzielni, tel. 22-26-61 i 22-98-50.

PRZETARGI

PKP Oddział Budynków w Krakowie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci:

naprawę główną dachu krytego dachówką z wymianą zniszczonych elementów więźb dachowych, naprawę zniszczonych tynków ścian wraz z wykonaniem elewacji oraz wymianą zniszczonych obróbek blacharskich budynku mieszkalnego przy stacji Kocmyrzów.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 września 1985 r. godz. 9 w Oddziale Budynków w Krakowie przy ul. Mogiłskiej 1, pokój 313. Blizszych informacji udziela Dział Techniczny, tel. 22-70-22, wewn. 35-27.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg” w sekretariacie Oddziału Budynków do dnia 10 września 1985 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych w Krakowie, ul. Francesco Nullo 14a ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda:

samochód marki Nysa towos, nr fabr. 166396, nr silnika 235086, rok prod. 1976, nr rej. KRC-734B oraz nr fabr. 182965, nr silnika 311737, rok prod. 1977, nr rej. KRC-735B, st. zużycia obu samochodów 75 proc., cena wywoławcza wynosi 155.500 zł

Przetarg odbędzie się w świetlicy KPRT Kraków, ul. Francesco Nullo 14a w dniu 12 września 1985 r., o godz. 12.30. Pojazd wraz z orzeczeniem technicznym można oglądać w godzinach od 8 do 15 od dnia ogłoszenia w Bazie Sprzętu i Produkcji Usługowej KPRT Kraków, ul. Lindego 22.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie KPRT w Krakowie, ul. Fr. Nullo 14a, w godz. 7.30-10.30 i 12.30-14.30 najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.30.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

OBWIESZCZENIA

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Kraków-Sródmieście z dnia 29 lipca 1985 r. nr 2073/85, Zdzisław Targowski, syn Michała, ur. 24.10.1954 r., zam. Kraków, os. Złota Jesień 7, obwiniony o to, że dnia 29 maja 1985 r. w Krakowie na al. 29 Listopada kierował samochodem marki Skoda, nr rej. KOE-1252, będąc w stanie nietrzeźwości, przy stwierdzeniu u niego stężenia alkoholu we krwi w ilości 2,4 promille został ukarany karą zasadniczą grzywny w wys. 20.000 zł oraz karami dodatkowymi:

- zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych na 2 lata i podaniem orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w prasie

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Kraków-Sródmieście z dnia 29 lipca 1985 r. nr 2348/85, Andrzej Orlicki, syn Tadeusza, ur. 13.05.1956 r., zam. w Krakowie, ul. Długa 54/3, obwiniony o to, że dnia 20 czerwca 1985 r. w Krakowie na ul. Długiej kierował samochodem marki Fiat 126p, nr rej. KRK-1247, będąc w stanie nietrzeźwości, przy stwierdzeniu u niego stężenia alkoholu we krwi w ilości 2,4 promille, ponadto w celu uniknięcia kontroli nie zatrzymał się na sygnal funkcjonariusza MO, nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem oraz dowodu rejestracyjnego, został ukarany karą zasadniczą grzywny w wys. 20.000 zł oraz karami dodatkowymi:

- zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych na 2 lata i podaniem orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w prasie

Wydział Socjalno-Administracyjny Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie - informuje, że prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy Skawina z dn. 18 lipca 1985 r., nr 210/83 Woch Stanisław, syn Jakuba, ur. 07.01.1960 r., zam. Kraków, ul. Skośna 33, obwiniony o to, że w dniu 22 czerwca 1985 r. około godz. 15.30 w Mogilanach na trasie E-7, kierował samochodem osob. marki Fiat 126p będąc w stanie nietrzeźwości, tj. o popelnienie wykroczenia z art. 87 §1 kw. Za popelnione wykroczenie został ukarany karą zasadniczą grzywny w wysokości 12.000 zł oraz karami dodatkowymi:

- zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 18 miesięcy
- podaniem orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w prasie na koszt ukaranego

Wydział Socjalno-Administracyjny Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie informuje, że prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy Skawina z dnia 29.07.1985 r., nr 233/85Dzieciak Wiesław, syn Jakuba, ur. 16.05.1949 r., zam. Skawina, ul. Słoneczna 10/28, obwiniony o to, że w dniu 5 czerwca 1985 r., o godz. 19.45 w Skawinie kierował samochodem osobowym marki Volkswagen będąc w stanie nietrzeźwości, a ponadto w czasie jazdy przekroczył oś jezdni skutkiem czego zderzył się z jadącym z przeciwnika samochodem osobowym marki Fiat 125p powodując tym samym kolizję drogową tj. o popelnienie wykroczenia z art. 87 §1 kw. i art. 12 ust. 4 Ustawy z dn. 01.02.1983 r. (Dz. U. Nr 6, poz. 35). Za popelnione wykroczenie został ukarany karą zasadniczą grzywny w wys. 16.000 zł oraz karami dodatkowymi:

- zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 18 miesięcy
- podaniem orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w prasie na koszt ukaranego

Wydział Socjalno-Administracyjny Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie informuje, że prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy Skawina z dnia 29.07.1985 r., nr 233/85Dzieciak Wiesław, syn Jakuba, ur. 16.05.1949 r., zam. Skawina, ul. Słoneczna 10/28, obwiniony o to, że w dniu 5 czerwca 1985 r., o godz. 19.45 w Skawinie kierował samochodem osobowym marki Volkswagen będąc w stanie nietrzeźwości, a ponadto w czasie jazdy przekroczył oś jezdni skutkiem czego zderzył się z jadącym z przeciwnika samochodem osobowym marki Fiat 125p powodując tym samym kolizję drogową tj. o popelnienie wykroczenia z art. 87 §1 kw. i art. 12 ust. 4 Ustawy z dn. 01.02.1983 r. (Dz. U. Nr 6, poz. 35). Za popelnione wykroczenie został ukarany karą zasadniczą grzywny w wys. 16.000 zł oraz karami dodatkowymi:

- zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 18 miesięcy
- podaniem orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w prasie na koszt ukaranego

Wydział Socjalno-Administracyjny Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie informuje, że prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy Skawina z dnia 29.07.1985 r., nr 233/85Dzieciak Wiesław, syn Jakuba, ur. 16.05.1949 r., zam. Skawina, ul. Słoneczna 10/28, obwiniony o to, że w dniu 5 czerwca 1985 r., o godz. 19.45 w Skawinie kierował samochodem osobowym marki Volkswagen będąc w stanie nietrzeźwości, a ponadto w czasie jazdy przekroczył oś jezdni skutkiem czego zderzył się z jadącym z przeciwnika samochodem osobowym marki Fiat 125p powodując tym samym kolizję drogową tj. o popelnienie wykroczenia z art. 87 §1 kw. i art. 12 ust. 4 Ustawy z dn. 01.02.1983 r. (Dz. U. Nr 6, poz. 35). Za popelnione wykroczenie został ukarany karą zasadniczą grzywny w wys. 16.000 zł oraz karami dodatkowymi:

- zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 18 miesięcy
- podaniem orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w prasie na koszt ukaranego

Wydział Socjalno-Administracyjny Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie informuje, że prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy Skawina z dnia 29.07.1985 r., nr 233/85Dzieciak Wiesław, syn Jakuba, ur. 16.05.1949 r., zam. Skawina, ul. Słoneczna 10/28, obwiniony o to, że w dniu 5 czerwca 1985 r., o godz. 19.45 w Skawinie kierował samochodem osobowym marki Volkswagen będąc w stanie nietrzeźwości, a ponadto w czasie jazdy przekroczył oś jezdni skutkiem czego zderzył się z jadącym z przeciwnika samochodem osobowym marki Fiat 125p powodując tym samym kolizję drogową tj. o popelnienie wykroczenia z art. 87 §1 kw. i art. 12 ust. 4 Ustawy z dn. 01.02.1983 r. (Dz. U. Nr 6, poz. 35). Za popelnione wykroczenie został ukarany karą zasadniczą grzywny w wys. 16.000 zł oraz karami dodatkowymi:

- zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 18 miesięcy
- podaniem orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w prasie na koszt ukaranego

UWAGA!

SZANOWNI PT KLIENCI - INWESTORZY BUDOWNICTWA JEDNORODZINNEGO JEDNOSTKI GOSPODARKI WSPÓLNEJ!

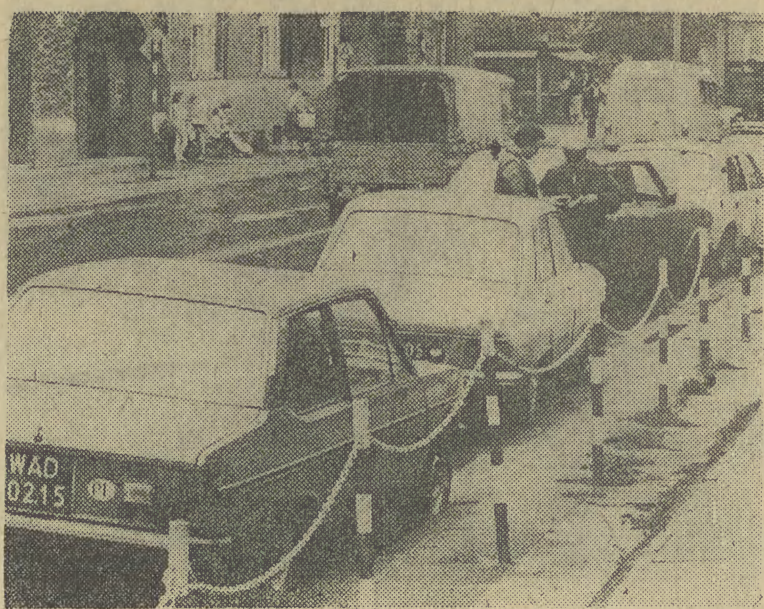
PHO i MB w Warszawie Oddział Okręgowy w Krakowie, ul. Dietla 64 informuje uprzejmie iż w nowo otwartym Punkcie Sprzedaży Materiałów Budowlanych przy Spółdzielni Przedsiębiorstwa Budowlanego - Spółdzielni Osób Prawnych w Nowym Sączu, ul. Bielowicka 23 (tel. 228-78) prowadzi sprzedaż dla inwestorów budownictwa jednorodzinnego - jednostek gospodarki wspólnej materiałów budowlanych w asortymentach:

- plytki chodnikowe o wym. 50x50x5
- obrzeża
- krawężniki drogowe o wym. 70x30x15
- nadproża
- plyty nadkanalowe
- plyty nastudzienne Ø 100, Ø 120
- kręgi studienne o wym. Ø 100x100x10, Ø 100x150x10, Ø 120x100x10, Ø 120x50x10
- plyty stropowe kanalowe dl. 240-600

W KRAKOWIE

Przed 80 laty 28 VIII 1905 r.

Przed paru dniami około pięćdziesięciu murarzy zawiesiło pracę około przebudowy gmachu teatralnego przy placu Szepeńskim. Przyczyną strajku jest żądanie podwyższenia płacy. Murarze dotychczas przy tej robocie pobierali od trzech koron do 3 koron 60 halerczy dziennie. Obecnie zażądali jednakowej dla wszystkich dniówki w wysokości czterech koron. Gdy kierujący budową architekt, pan Tadeusz Stryjeński, nie zgodził się na takie podwyższenie płacy, murarze zawiesili pracę. Usilnie zabiegali o pozyskanie w miejsce strajkujących zastępców mając nadzieję, że w ten sposób strajk zostanie zakończony. Żaden z krakowskich murarzy nie chce zastępować strajkujących nawet za mocno wygórowaną opłatą 6 koron dziennie. Tak więc prace przy renowacji starożytnego gmachu teatralnego zostały nagłe zatrzymane i doprawdy trudno przewidzieć na jak długo. Obecnie na terenie budynku teatralnego pracuje zaledwie około 12-15 ludzi przy wywożeniu rumowiska. Strajk murarzy opóźni niestety przebudowę tego budynku.



Na al. Krasińskiego chętnych do „dobrowolnego” opodatkowania się nie brakuje! Fot. JACEK BEDNARCZYK

W przedszkolach Ponad 6 tys. dzieci ponad normę

W nowym roku szkolnym w województwie krakowskim pracować będzie 335 przedszkoli i 578 oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych. Łącznie opieką przedszkolną objętych zostanie blisko 40 tys. dzieci w wieku 3-6 lat, co stanowi 52,4 proc. ogółu dzieci w tym przedziale wiekowym w naszym województwie. W porównaniu z innymi podobnymi do Krakowa województwami jest to wskaźnik niezadowalający. Wobec dużej presji społecznej przedszkola przyjęły 6080 dzieci ponad normę. Oznacza to nadmierne zagęszczenie oddziałów i w konsekwencji pogorszenie warunków pracy przedszkolnych. Poza 240 przypadkami wszystkie dzieci uprzejmie starające się o miejsce w przedszkolu zostały przyjęte. Dla tych przyjętych ponad normę potrzebnych jest 30 przedszkoli. Fachowcy twierdzą, że dzieci tylko dlatego mieszkają w istniejących placówkach, że absencja chorobowa wynosi 20-25 proc. (ms)

Obywatelskie zebrań konsultacyjne. Jutro tj. 29 sierpnia odbędzie się obywatelskie zebranie konsultacyjne, w których wezmą udział kandydaci na posłów: Godz. 14.30 - KOMBINAT METALURGICZNY HIL, s. Teatralna. Godz. 17 - ZAKŁADY ZROZOWO - MLYNARSKIE, ul. Ładna 27.



Można i tak dbać o wygląd placówki handlowej, jak czyniła to ekspedientki w sklepie tekstylnym przy ul. 18 Stycznia 14. Fot. JADWIGA RUBIS

Jak wakacje to oczywiście wyjazdy z dala od miasta, nad rzeki, jeziora, w góry lub nad morze. Takie jest obiegowe pojęcie o wypoczynku. A tymczasem kiedy my ciągniemy masowo nad morze, do nas przyjeżdżają właśnie stamtąd i to o zgrozo, by spędzić wakacje w najbardziej zadymionym i zanieczyszczonym krakowskim powietrzu. O tym czy pomysły jest słuszny rozmawiam z panem Mirosławem Nowakowskim, kierownikiem jednej z kończących się właśnie dzisiaj kolonii. Byliśmy w Krakowie prawie trzy tygodnie i chyba nie ma takiego dziecka, które nie byłoby z tej kolonii zadowolone. Zwiędziliśmy wszystko, co tylko się dało. Większość dzieci widziała Kraków po raz pierwszy i jest urzeczona miastem. Ile było dzieci? - 139 i 8 wychowawców. Z jakich miejscowości przyjeżdżały do nas? - Przede wszystkim z nadmorskich wiosek, z kombinatów rolniczych. Czy tylko zwiędziały w Krakowie zabytki? - Ależ skąd. Mieszkaliśmy w miasteczku studenckim. Świetnie położone, bo z jednej strony z dala od centrum, a z drugiej wszędzie bardzo blisko. Chodzi-

My do nich oni do nas

W wyżywienie zapewniła nam „Gromada” w restauracji „Rycerska” przy Błoniach, mogliśmy więc codziennie każdy posiłek „obskoczyć” na przyjemnym spacerze wzdłuż Rudawy, a karmiono nas bardzo dobrze. Na zakończenie warto jeszcze dodać, że „Gromada” od lat specjalizuje się w organizowaniu właśnie takich „miejskich” kolonii dla dzieci wiejskich z całej Polski. Aktualnie, jak nas poinformował zastępca dyrektora Stanisław Biszyga, przebywa tu na koloniacz ponad 3,5 tys. dzieci. Problemy są jednak w samym Krakowie i odpowiednim zakwaterowaniem. Miasteczko studenckie rzeczywiście nadaje się do tego doskonale ale czy w przyszłym roku dzieci znowu przyjadą i mieszkać będą w tym samym miejscu to już zależy od tego, czy władze rektorskie AGH podejść do sprawy równie życzliwie jak w tym roku. Notowała: BOGUSŁAWA PALCZYŃSKA

Gdy inaczej nie można, niezbędna jest „Posesja”

Kraków musi być czysty!

Niestety, bezpowrotnie oszedł już w przeszłość czas, gdy gospodarze obejść sami dbali o czystość i sprawę nie do pomysłenia było, by panował brud i bałagan. Dziś niezbędne są akcje, odprawy, sztaby itp. Ta smutna refleksja nasunęła mi się wczoraj na naradzie w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miasta Zwołano ją, by przedstawiciele urzędów dzielnicowych i gminnych zapoznali z przygotowaniem do drugiego etapu akcji „Posesja”. Trwać on będzie od 2 do 14 września. Założeniem tej gigantycznej operacji jest skontrolowanie czystości w całym województwie. Szczególnie oczywiście kontrolowane będą te obiekty, w których zauważono niedociągnięcia w kwietniu, podczas pierwszego etapu akcji. A trzeba tu powiedzieć, że 900 zespołów kontrolnych działających w województwie, skierowało wówczas 104 wnioski o ukaranie do kolegiów ds. wykretozów, 1100 osób ukaranych zostało mandatami. Dziś zast. dyr. WGKIM Kazimierz Mazur wyraźnie mówi o konieczności wyciągnięcia wniosków personalnych, wobec winnych bałaganu. Tak miasto, jak i całe województwo muszą być czyste, a ci którzy nie są w stanie wykonywać swych obowiązków w tym względzie, powinni czym prędzej zmienić zajęcia. Podczas drugiego etapu akcji „Posesja” szczególnej kontroli poddane zostaną placce budowy, sposób zabezpieczenia mienia społecznego, porządek w budynkach mieszkalnych, lokalach użyteczności publicznej, zwłaszcza sklepach, na terenach zielonych, czystość rzek i potoków. Inspektorzy skontrolują również obiekty i szlaki turystyczne, plac zabaw, sprawdzą czy dozorycy posiadają i wykorzystują środki dezynfekcyjne. Wreszcie muszą przestać straszyć na wsi dzikie wysypiska śmieci. Ekipy kontrolujące sprawdzą stan dróg i znaków drogowych. Wyniki akcji znane będą w połowie września. Już dziś jednak ostrzegamy, że dla wielu mogą one być bardzo niekorzystne. (kg)

Nim zabrzmi szkolny dzwonek

Kończąc się wakacje i już za kilka dni w szkołach rozlegnie się pierwszy dzwonek. Na razie trwają jednak gorączkowe zakupy przyborów szkolnych, fartuszków, obuwia. Największe problemy są ze zdobyciem zeszytów nutowych, zeszytów kolorowych, teczek rysunkowych i kredek w drewnianej oprawie. Brakuje koszulek, spodenek gimnastycznych oraz skarpet. Nie ma raczej kłopotów z kupnem junierek a fartuszków szkolnych powinno być pod dostatkiem, ponieważ do sklepów trafiło ich ponad dwa razy więcej niż przed rokiem. Zgodnie z postulatami klientów do 5 września sklepy papiernicze przedłużą czas pracy i otwarte są od godz. 10 do 20. Dodatkowa sprzedaż przyborów szkolnych prowadzona będzie w „Jubilacie” przed domami handlowymi „Wanda”, „Gigant”, „Kinga” oraz na Os. Piastów. Przygotowano także kiermasz na pl. Wolnica gdzie towary oferują takie firmy jak: „Otex”, „Arpis”, „Społem”, KSOP i „Ruch”. W wielu podkrakowskich wsiach — m. in. w Zielonkach, Bibicach, Jerzmanowicach, Warzęchycach — pojawiają się samochodziki, z których prowadzić się będzie sprzedaż artykułów szkolnych. (suł)

Smutna „Jesień w rzemiośle”

To prawdziwa ironia losu, że w czasach rozkwitu rzemiosła krakowskiego, nowosądeckiego i tarnowskiego, wszystkie giełdy towarowe odbywały się w małych pomieszczeniach, które przeskądzały zarówno eksponowaniu towaru jak i kupującym, a teraz kiedy nareszcie udało się zdobyć właściwą salę (hala „Wisły”), prawdę powiedziawszy niewiele było do pokazania. Bardzo ubożuchna i smutna jest tegoroczna „Jesień w rzemiośle”. Niewiele przyjechało wystawców, a wśród eksponowanych wyrobów przeważają stare wzory. Na szczęście są i tacy, którzy na przekór kryzysowi i ogólnemu zmniejszeniu coś jednak nowego i udanego pokazali. Warto wśród nich wymienić Spółdzielnię Rzemieślniczą Stolarzy, oferującą poza tradycyjnymi już pałkami, także meble, niektóre ładne ale bardzo drogie (sypialnia 259 tys. zł), ale obok również nieporównywalnie tańsze, jak np. zestaw szafek i segmentów wykonane przez Pracownię Stolarską „Sek” w Krakowie. Bravo, nareszcie pomyślano o przeciętnych kieszeniach i przeciętnych metrażach. Nie obniżyła lotów Spółdzielnia Rzemieślnicza ze Świątlik Górnych, prezentując nowe kłódki, zatrzaśki do mieszkań i bardzo

KRONIKA WYPADKÓW

Do 10 wypadków i 6 kolizji drogowych doszło wczoraj w naszym mieście i województwie, w których rany odniosło 13 osób. Były to wypadki spowodowane przede wszystkim przez nieważę pieszych oraz nieostrożność kierowców. Patrole milicyjne zatrzymały 2 pijanych za kierownicą.

NOTATNIK KRAKOWSKI

- DZIS O GODZINIE: * 20 - BARBAKAN - Spotkanie z muzyką country i folk - Mr Olek Country Band + Jeanne JUTRO O GODZINIE: * 17 - Nowohuckie Centrum Kultury, pl. Centralny - Koncert country. Wystąpią: Mr Olek Country Band, J. Giovanos, K. Wierchoń i J. Świdorski. * 19.30 - Dom Polonii, Rynek Gł. 14 - zaprasza na dziedziniec do wspólnej zabawy „Na swojską nutę”. Nauka tańców ludowych przy akompaniamencie kapeli „Złoty Róg” oraz prezentacja strojów regionalnych. Podczas zabawy czynny sklep Cepelli. A POZA TYM: * Krakowski Dom Kultury, Rynek Gł. 27 - przyjmują zapisy na STUDIUM WIEDZY O SZTUCE, które poprowadzi w roku bieżącym mgr Roman Kaczor. Zapisy i informacje w Sekretariacie KDK w poniedziałki, środy i piątki w godz. 14-18, tel. 22-18-84, 22-55-62.

Lux zamiast Mixolu?

Skarżąc się posiadacze samochodów z silnikami dwusuwowymi, że brakuje oleju Mixol. W CPN-ie potwierdzają te skarżące i informują, że rafineria w Czechowicach nie dostarczyła w sierpniu ani butelki tego dobrze mieszającego się z etyliną oleju. Natomiast nie brakuje oleju Lux, który wszak ustępuje jakością Mixolowi.

GAZIE 23 SIERPANIA SRODA Augustyna Wyszymirska

TEATRY

KINA

Wawel - komnaty (sr. 12-17, czw. 10-15), Skarbiec i Zbrojownia (sr. czw. 10-15), Muzeum Katedralne (sr. czw. 10-15), Zamek i Muzeum w Piaskowej Skale (sr. czw. 10-15.30), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Nigdy więcej wojny - nigdy więcej!, Leninowska polityka pokoju (sr. 9-17, czw. 9-16 wst. wol.), ul. Królowej Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina, Lenin, Liebknecht, Luksenburg - bojownicy robotniczej sprawy (sr. 9-15, czw. niecz.), w Poroninie (sr. czw. 8-16 wst. wol.), w Białym Dunajcu (sr. 9-16 wst. wol., czw. niecz.), Muzeum Historyczne - Oddziały: św. Jana 12 (sr. 11-18, czw. 9-15), Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa, Portrety rodzinne Szarskich (sr. 9-15, czw. 11-18), ul. Franciszkańska 4: Kraków w malarstwie, grafice i małych formach rzeźbiarskich (sr. 9-15, czw. 11-18), ul. Gołębia 4: Oficyna introligatora R. Jahody (sr. czw. 10-14), Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (sr. czw. 9-15), Włocza Ratuszowa, Rynek Gł. (sr. 9-15, czw. 11-18), Muzeum Narodowe - Oddziały: Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Krakowscy malarze, rzeźbiarze i graficy w 40-lecie PRL (sr. 12-17.30 wst. wol., czw. 10-15.30). Az-

WYSTAWY MUZEA

Wawel - komnaty (sr. 12-17, czw. 10-15), Skarbiec i Zbrojownia (sr. czw. 10-15), Muzeum Katedralne (sr. czw. 10-15), Zamek i Muzeum w Piaskowej Skale (sr. czw. 10-15.30), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Nigdy więcej wojny - nigdy więcej!, Leninowska polityka pokoju (sr. 9-17, czw. 9-16 wst. wol.), ul. Królowej Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina, Lenin, Liebknecht, Luksenburg - bojownicy robotniczej sprawy (sr. 9-15, czw. niecz.), w Poroninie (sr. czw. 8-16 wst. wol.), w Białym Dunajcu (sr. 9-16 wst. wol., czw. niecz.), Muzeum Historyczne - Oddziały: św. Jana 12 (sr. 11-18, czw. 9-15), Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa, Portrety rodzinne Szarskich (sr. 9-15, czw. 11-18), ul. Franciszkańska 4: Kraków w malarstwie, grafice i małych formach rzeźbiarskich (sr. 9-15, czw. 11-18), ul. Gołębia 4: Oficyna introligatora R. Jahody (sr. czw. 10-14), Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (sr. czw. 9-15), Włocza Ratuszowa, Rynek Gł. (sr. 9-15, czw. 11-18), Muzeum Narodowe - Oddziały: Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Krakowscy malarze, rzeźbiarze i graficy w 40-lecie PRL (sr. 12-17.30 wst. wol., czw. 10-15.30). Az-

PROGRAM RADIOWY

- PROGRAM I Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01. 16.05 Muz. i aktualności. 17.30 Z koncertów i festiwali. 18.05 Początki sejmiku w Polsce. 18.20 Koncert dnia. 19.30 „Licyzrepa” - cz. 1 słuch. J. Zyllińskiej. 20.15 Koncert życzeń. 20.45 St. Lem - „Prowokacja” - fragm. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sport. 21.05 Kronika sport. 21.15 Encyklopedia wielkich głosów. 22.05 Religie i wierzenia. 22.20 Piosenka nie jest mi obca. 23.25 Piosenki do słuchania we dwoje. PROGRAM II Wiadomości: 17, 21.20, 0.50. 16.00 Wielkie dzieła, wycieczki wykopawcy. 16.50 J. Mazariń - „Kolabosong” - fragm. pow. 17.05 - 18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień - wyd. popołudniowe. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 21.25 Wieczorne refleksje. 21.30-1.00 Wieczór literacko - muzyczny: 21.30 Nagrania wieczoru. 21.35 Powiatki filozof.: D. Diderot - „Kubus Fatalista i jego pan” (3). 21.50 J. Ph. Rameau - „Rozmowa muz.”. 21.55 Powiatki filozof. - D. Diderot - „Kubus Fatalista i jego pan” (4). 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 W. Zalewski - „Pożegnanie twierdzy” - fragm. 23.20 Interpretacje muzy-

Od Rusticany do Bieżanowianki

ZA OFICJALNĄ datę powstania Bieżanowianki przyjęto rok 1925, kiedy to piłkarska drużyna o tej nazwie przystąpiła do rozgrywek w krakowskiej klasie „C”. Ale początki sportu, konkretnie futbolu, w tej podkrakowskiej wsi wiodące, dziś części wielkiego miasta, datują się znacznie wcześniej. Już bowiem na przełomie 1910—1911 roku bieżanowska młodzież uganiała się za piłką, już wówczas były tam dwa zespoły grające na wielkich tu wówczas pastwiskach, zespoły używające swoich klubowych nazw — Rusticana i Bieżanovia.

Lecz były to efemerydy, bez strojów, bez organizacji, bez boisk, pieniędzy, ot grupki chłopów, których łączyły wspólne zainteresowania sportowe i sąsiedzkie więzy. Nie przetrwały te zespoły czasu I wojny światowej, niemniej gdy w latach dwudziestych odżyła myśl założenia klubu sportowego w Bieżanowie, ci którzy kiedyś występowali w zespołach Rusticana i Bieżanovia

stworzyli załóżkę nowej organizacji. Znowu powstały dwa zespoły — jeden złożony z młodzieży gimnazjalnej, utworzony przez dr Wojciecha Lipowskiego nosił nazwę Huragan, drugi zorganizowany przez bieżanowskiego katechetę — Ludwika Pietrzalca nie miał nawet nazwy, ale w każdej niedziele rozgrywał zawody. Opięknieniu obu zespołów doszli do wniosku, że lepiej będzie utworzyć jedną, silniejszą, organizację i 20 czerwca 1924 r. miało w Bieżanowie miejsce walne zebranie założycielskie klubu sportowego, który przyjął nazwę Bieżanowianka i funkcje pierwszego prezesa powierzył proboszczowi Maciejowi Jacoszkowi.

Bieżanowianka istnieje do dziś, a w jej historii wiodącą rolę odegrały dwie sekcje — piłkarska i zapasnicza. Piłkarze grają w ówczesnych klasach okręgowych, zwykle w klasie „A”, choć byli już i w lidze okręgowej, w minionym sezonie rozgrywkowym też niewiele brakowało, aby się w tej lidze ponownie znaleźli. Zapasnicy mają za sobą występy w II lidze, obecnie sekcja główny nacisk kładzie na szkolenie młodzieży. Ma Bieżanowianka na tym polu sporo sukcesów. W klubie ćwiczy dość systematycznie blisko stu chłopów, w tym roku w Szkole Podstawowej nr 63 utworzono klasę sportową ze specjalnością zapasniczą.

Kazimierz Michalik — zapasnik — mistrz Polski z 1955 r., piłkarze: Dzierżak, Kolasa, Radwan, Słusarek, mistrz ogólnopolskiej spartakiady młodzieży w zapasach Andrzej Słusarek, członek młodzieżowej kadry narodowej w zapasach — Jan Grochal, reprezentanci Krakowa (drużyny młodzieżowej) w piłce nożnej — Artur Bilski i Marcin Gałuszka — to wybijające się postacie klubowego sportu. Ale nie to było i nie jest najważniejsze. Bieżanowianka jest klubem środowiskowym, skupia w swych szeregach spore grono młodzieży i zapewnia jej godziwą rozrywkę. Ten cel, to działania wydają się być najważniejszymi i najcenniejszymi osiągnięciami klubu w jego sześćdziesięcioletniej historii.

Byłoby łatwiej pracować, można by mieć jeszcze lepsze rezultaty, gdyby baza klubowa była dostosowana do potrzeb. Niestety,

Amazonki górą!

W MISTRZOSTWACH juniorów makroregionu południowego we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego, które odbyły się w Zabajce, dominowały amazonki. Zwyciężyła Joanna Mandeka na „Inwicie”, przed Anną Pachlą na „Chlorze” (obie Krakowski Klub Jazdy Konnej) i Dariuszem Sulowskim (LKJ Bialka) na „Impasie”. Na kolejnych pozycjach uplasowały się także zawodniczki KJK Tatiana Petlak na „Gajusie” była czwarta, a Agnieszka Kudelko na „Prucie” — piąta. Sklasyfikowano 13 amazoнок i jeźdźców z 22, którzy stanęli na starcie.

ty, budynek byłego kina, w którym trenują zapasnicy, rozpada się w gruzy i musi ulec rozbiórce. Co w zamian? Chcieliby działacze klubu z prezesem Czesławem Flankiem na cele wybudować sale dla potrzeb tej dziedziny sportu ale, na razie, nie mają na takie przedsięwzięcie ani lokalizacji, ani funduszy, ani wykonawców. Perspektywa więc nie za wesoła. Remontu wymaga także płyta główna boiska piłkarskiego. Problemów sporo, jak we wszystkich klubach sportowych, szczególnie tych mniejszych.

Jubileuszowe uroczystości, które rozpoczyna się akademiami 31 sierpnia, są okazją do przypomnienia władzom miasta o kłopotach i radościach tego klubu. Stanowią także okazję spotkania dla wszystkich obecnych i byłych sportowców, działaczy, sympatyków Bieżanowianki. Nie mają dziś w klubie kompletu adresów swych byłych członków. Stąd apel — za naszym pośrednictwem — do wszystkich kiedyś związanych z Bieżanowianką, aby napisali bądź zadzwonili do klubu, podając swój adres, by — jeśli mają czas i ochotę — pomogli w pracy zarządu, poszczególne sekcje, tak aby Bieżanowianka mogła trwać nadal, rozwijając się, służąc coraz lepiej krakowskiemu sportowi, krakowskiej młodzieży (lang)

Alicja Głowczak — najlepsza

TURNIEJ piłki ręcznej kobiet rozegrany w Gdańsku, o puchar Rady Głównej ZS Start, przyniósł — jak już donosiliśmy — wygraną zespołowi mistrzyni Polski — Cracovii, które w finale pokonały jedną bramką drużynę NRD — SC Magdeburg. W uzupełnieniu tej agencyjnej informacji warto dodać, że najlepszą bramkarką turnieju uznana została krakowianka — Alicja Głowczak, a w zespole „all stars”, czyli najlepszej siódemce zawodów obok p. Alicji znalazła się jeszcze Małgorzata Hojda.

TELEGRAFICZNIE

SOSNOWIEC. W spotkaniu hokejowym z cyklu rozgrywek o puchar PZHL i redakcji „Sportu” miejscowe Zagłębie pokonało Cracovię 5:3 (1:0, 1:1, 3:2). Bramki dla „pasiaków” uzyskali: J. Majstrzyk, E. Kanabus i S. Papuza. W drugim meczu, rozegranym w Bytomiu Polonia wygrała z LKS 4:0.

BRUKSELA. Polska dwójka podwójna — P. Mieszkowski, P. Tobolski zakwalifikowała się do półfinałów mistrzostw świata w wioślarstwie. Inne nasze osady będą walczyć o prawo startu w półfinałach i finałach w repasażach.

JERICHO. W finałowym pojedynku turnieju tenisowego, w grze podwójnej, para W. Fibak — T. Smid przegrała z deblum H. Guntbart — B. Taroczy 4:6, 1:6. Warto przypomnieć, że Guntbart i Taroczy wygrali tegoroczny turniej wimbledoński w deblu.

GLIWICE. Pogoda psuje szczył skoczkom spadochronowym rozgrywanym tu swoje mistrzostwa krajowe. Jak na razie udało się przeprowadzić tylko jedną kolejkę skoków na celność lądowania, a aby zawody zostały uznane i mistrz wyłoniony musi się odbyć co najmniej osiem serii skoków.

WARSZAWA. W składzie reprezentacji Polski na strzeleckie mistrzostwa Europy w strzelaniu śrutowym (Montecatini — Włochy) znalazł się zawodnik krakowskiego Wawelu — Zdzisław Zapala. Natomiast w składzie na mistrzostwa Europy w strzelaniu kulowym (Osijek — Jugosławia) znalazł się zawodnik Wisły — Jerzy Pietrzak.

WODZISŁAW. Trzyetapowy kolarski wyścig po ziemi wodziślowskiej wygrał Henryk Krawczyk z Zagłębia Będzin.

MOSKWA. W meczu piłkarskim młodzieżowych reprezentacji ZSRR zwyciężył RFN 2:1.

pod cudzymi drzwiami i nie leją nieznanymi pod mostami kolejojeźdźcami.

Na górce otworzone okno. Musiałem się cofnąć.

— Kto tam? — zawołała w dół.

— Jim Hazel, muszę się z panią widzieć, spotkanie.

— Już leżę, proszę odejść, obudzi pan Duffego.

— Może się tu zjawiać Manders...

Cofnęła głowę i w jej miejsce pojawiła się inna, z włosami mniej więcej tej samej długości.

— Głuchy jesteś? — spytał opryskliwie męski głos. — Zjeżdżaj, bo zejdziesz do ciebie i coś ci zrobisz.

— Słuchajcie, ja tylko...

Jej głowa pojawiła się przy jego głowie.

— Niech pan odejdzie, bo wezwę policję.

Jęknęłam i zamknęłam oczy. I wtedy uzmysłowiałem sobie śmieszność całej sytuacji. Kiedy się zaśmiałem, zabolął mnie żebra.

— Manders nadchodzi, więc lepiej wskakuj w spodnie, kolego — powiedziałem.

Schodząc ze schodków usłyszałem tę samą maszynę co przedtem, wciąż trzaskała. Może gość pisał jedną z tych wnikliwych powieści o wiecznych poszukiwaniach człowieka i tym podobnych. Szkoda, że nie miał czasu wyjechać przez okno.

Było wódp do jedenastej.

Pojechałem do mieszkania Christine. Ukojenie, oto czego mi było potrzeba — gorącej kąpieli i dotyku miękkich rąk.

ROZDZIAŁ SIÓDMY

Wsiadłem do mieszkania Christine i zapaliłem światło w przedpokoju. Bolały mnie wszystkie stłuczenia. Poszedłem do łazienki i odkręciłem kran z gorącą wodą. Potem udałem się do sypialni.

Po otworzeniu drzwi do niej usłyszałem charakterystyczne pomruki. Zapaliłem światło. Koce podskakiwały.

(Ciąg dalszy nastąpi) (27)



Tysiąc kilometrów w 6 dni bez wysiadania z kajaka

WYCZYN, jakiego podzielił się 33-letni Andrzej Dziura z Nadwiślanu Kraków i 27-letni Zdzisław Szubski z Astorii Bydgoszcz jest niebywały. W ciągu 6 dni postanowili przepłynąć Wisłą 1000 km z Oświęcimia do Gdańska, bez wysiadania z kajaka. Chęć pobić dotychczasowy rekord, wpisany zresztą do słynnej księgi Guinnessa, ustanowiony przez zawodników z Republiki Federalnej Niemiec, którzy pokonali 872 km w 12 dni.

Wczoraj, rano o godz. 5 Dziura i Szubski wyruszyli z Oświęcimia. O godz. 12.30 zjawili się w Krakowie. Już na pierwszym odcinku nie obyło się bez kłopotów. Kierowca samochodu wiozącego prowiant pomylił trasę i przez kilka godzin kajakerze-maratonczyści nie jedli. Nie popsuło im to jednak humorów, ocmiełys.

— Czujemy się wspaniale — powiedział zgrupowanym na przystani kolegom i kibicom ANDRZEJ DZIURA, który zajmuje w kajaku miejsce na przodzie. — Nie obawiam się o ich formę fizyczną — stwierdził trener kadry narodowej JERZY DZIADKOWIEC — tylko czy wytrzymają psychicznie?

Dziura i Szubski korzystają z

wyczynowego kajaka plastikowego (6,2 m długości, 50 cm szerokości i 40 cm głębokości). Ponieważ muszą w nim także spać przygotowano w tym celu specjalne stateczniki, podobne do dużych bochnów chleba.

Kajakarzom — od Krakowa — towarzyszą dwie motorówki z żywnością, piynami, odzieżą na zmianę.

Wyczyn dwójki zawodników jest obserwowany przez komisję sędziowską z Zenonem Bucholtzem na czele.

Fot. Jacek BEDNARCZYK

Dzielnicowe turnieje tenisowe

W TYM tygodniu, w sobotę i w niedzielę, Krakowskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej organizuje dzielnicowe turnieje tenisowe.

W Nowej Hucie zawody odbędą się na kortach Hutnika (Suche Stawy). Zgłoszenia przyjmują: ZD TKKF, os. Słoneczne 3a, codziennie, w godz. 13—17, tam też przeprowadzone zostanie losowanie 30 sierpnia, o godz. 15.

Tenisistów z Krowodrzy rywalizować będą na kortach Alki, przy ul. Koniewa, gdzie przyjmowane są zgłoszenia, w godz. 8—18, a losowanie odbędzie się 29 sierpnia, o godz. 17.

Miejscem turnieju dla Śródmieścia będą korty Nadwiślanu, przy ul. Koletek. Zgłoszenia w ZD TKKF, ul. Podzamcze 2, w godz. 9—15, losowanie także w siedzibie ZD — 30 sierpnia, o godz. 15.

„Garbarze” wygrali zawody juniorów

PRZEBYWAJĄCE w okolicach Rabki na obozach szkoleniowych zespoły piłkarskie juniorów Górnik Zabrze, Piasta Gliwice, Garbarni rozegrały w Rabie Wjanej turniej trampkarzy, w którym dodatkowo uczestniczyli miejscowi zespół LZS Zawody przyniosły wygraną młodemu zawodnikowi Garbarni, którzy w finale zwyciężyli Piastę rzutami karnymi (w regulaminowym czasie mecz przyniósł rezultat remisowy 1:1)

WIEDZIZIA

Program I
16.15 Program dnia
16.20 Studio Sport: Mistrzostwa Świata w kolarstwie szosowym
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Studio „Lato”
Ok. 18.20 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
19.00 Dobranoc: „Miś Uszatek”
19.10 Piłkarska kadra czeka
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Pierwsza polka” — film prod. REN
22.00 Żniwa '85
22.10 DT — Komentarze
22.35 Sprawa dla reportera
23.15 DT — Wiadomości

Program II
17.55 Przebieg dnia
18.05 Impuls
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Razem z „Dwójką”: Ankieta słuściela — Zainteresowania polityczne
19.20 Przeboje „Dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Warto ich poznać
20.15 Dookoła świata: W marynarskim mundurze
21.00 Razer z „Dwójką”: Ankieta słuściela — Wszystkie jest literaturą?
21.45 Studio Sport
22.35 Osadźmy sami
23.20 DT — Wiadomości
23.25 Do zobaczenia jutro — „Czas architektów”

Co ZIE kiedy

(Dokończenie ze str. 5)

cheologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzięk N. Huty, Mumie egip. w świetle promieni X, Wyst. fot. L. Dziedzica — Pożegnanie przedmiścia, Broń pancerna II wojny światowej (sr. niecz., czw. 14—18 wst. wol.) Kociół św. Wojciecha, Rynek Gł.: Dzieje Rynku Krak. (sr. 9—13, czw. 9—16). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud., 650 lat miasta Kazimierza (sr. czw. 10—15). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Krakowscy malarze, rzeźbiarze i graficy w 40-lecie PRL (sr. czw. 10—18). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Krakowscy malarze, rzeźbiarze i graficy w 40-lecie PRL, Wyst. — Wzornictwo przemysłowe Włoch (sr. czw. 11—18). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (sr. czw. 10—17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (sr. czw. 10—14). Rydlówka, Tetmajera 28 (niecz.). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '85 cz. I (sr. czw. 9—19). SOK, Mikołajska 2: Fot. J. Wołowski (sr. czw. 11—16). Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonicza 5: Witkacy i Teatr Cricot 2 (sr. czw. 11—15). KDK, Rynek Gł. 27: Wyst. mal. — Przemysł '85 (sr. czw. 13—17). Galeria, ul. Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (sr. czw. 11—19). Galeria Fotografii — Video, Solskiego 24 (sr. czw. 11—18). Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37: K. Skórcewski — grafika (sr. czw. 12—18). Galeria „Plastyka”, pl. Szczepański 5: Malarstwo, rzeźba, tkanina (sr. czw. 10—18). Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych (sr. czw. 11—18). Galeria Plakatu, Desy, ul. Stolarska 8—10: Prace P. Łopalewskiego (sr. czw. 11—18). Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17 (sr. czw. 11—18). Kopalnia Sól (sr. czw. 8—18). Muzeum Zap Krakowskich, Wieliczka (sr. czw. 8—17).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997. Straż Pożarna 998. Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64. Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazara 14: wypadki, tel. 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2: 66-69-99, ul. Teligi 6: 55-59-99, Krowodrza, ul. Piastowska 32, 33-39-99, ul. Białopradnicka 8, 34-37-15, Nowa Huta 44-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99, Niepolomice: 21-02-09, dla m. Niepolomice 198, Iwanowice 99, Skawina 76-14-44 dla m. Skawiny 999, Wieliczka: 78-38-66, 22-23-54, alarmowy 999.

DYŻURY SZPITALI:

Chir., Urolog., Laryng., Okulist. Wrocławska 1. Chir. dzieci. Prokocim. Neurologia oraz inne oddziały szpitala wg rejonizacji.
Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba). Punkt Inf. Apeicznej, tel. 11-07-65 (8—15). Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99. Spółdzielczy punkt pediatr. i kardiolog. tel. 22-25-66, 22-31-38 (15.30—22). Wizyty domowe lekarzy, tel. 66-80-00 (9—21.30). Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18). Poradnia dla młodzieży, Tow. Rozwoju Rodziny, ul. Dietla 90, IV p., tel. 22-28-72, porady psych. seks., ginek. (czw. 15—20). Telefon Zaufania 33-71-37 (16—22). Telefon Zaufania dla Narkomanów 34-08-08 (8—19). Ośrodek Informacji Inwalidów, ul. I. Maja 5, tel. 22-28-11 (pon., śr. 15—17). Inf. Kult. KDK, Rynek Gł. 27, p. 37, tel. 22-32-65 (13—17). Pomoc Drogowa PZMot., ul. Kawiora 3, tel. 37-55-75, 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7—22). Pogotowie Techniczne „Polmozybi”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6—22). Liga Kobiet Polskich, Karmelicka 9, II p., porady prawne (sr. 15—17), poradnia rodzinna, tel. 22-54-74 (pon. piąt. 16—19). Inf. o usługach „Eureka”, Dom Towarowy, Wiślna, tel. 22-98-22, wewn. 38 (10—15.30).

APTEKI

Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71, Długa 88, tel. 33-42-90, Krakowska 1, tel. 66-23-21, Estrowskiego 98, tel. 66-69-50, Kozłówek — pawilon, tel. 55-51-87, Dzierżyńskiego 36b, tel. 33-58-06, Nowa Huta — al. Rewol. Październikowej 6, tel. 44-17-19, Centrum A, tel. 44-17-36

różne

Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku
Ogród Botaniczny (ul. Kopernika) 9—18, szklarnie 10—14
Wesołe miasteczko (Bionla Krakowska) codz. 11—21
Rejsy statkiem po Wiśle do Bielesza codz. 9, 11, 13, 15, 17

„Podtatrze”

ZAKOPANE i Tatrę przyciągają rzesze turystów, a prawie każdy z nich chciałby przeczytać coś na temat regionu, do którego przybył. Polecamy im więc nietypową lekturę „Podtatrze” (można kupić w księgarni na Krupówkach).

Znajdzie w niej Czytelnik, i szeroka informację na temat ochrony Tatr, i wspomnienia Jana Mętraka z okresu budowy kolejki na Kasprowy Wierch. Wędrowkę po Gminie Tatrzańskie rozpoczniemy od rozmowy redakcji z naczelnikiem Robertem Klakiem i I sekretarzem Andrzejem Wargowskim o problemach Zakopanego i gminy, by potem przejść „Jak słoneczko wędruje” od Małego Cichego, przez Porpulin, Suche, Zabę po Witów i Kościelisko. Jest tu też zakopiańsko-tatrzański epizod z życia Zofii Nałkowskiej, a także wspomnienie o ludziach z „Błękitnym Krzyżem” w herbie Trochę zdjęć, a także trochę górskiego humoru.

Nietypowe, a warte przeczytania jest „Podtatrze”, zwłaszcza, co należy odnotować, redagowane przez zapaleńców, miłośników regionu. (dag)

— Ja nie wiem — wycharczał.

Różniłem dłoń, którą trzymałem go za wybrzydlone włosy. Odwrócił z bólu głowę.

— Ma opiekunów do sklepów, więcej nie wiem... Puść, wyrwiesz je? Słyszałem, jak mówił do Beaversa, że to konieczne do utrzymania tych sklepów w porządku... Nic więcej nie wiem, słowo.

— Co to za sklepy?

— Nie wiem.

— Robiłeś te rzeczy z panią Beavers?

— Skądże. Ona mizdrzy się po to tylko, żeby sprawdzić, czy cię bierze, a potem grozi, że mu powie.

Puściłem mu włosy. Przez chwilę nie poruszał się, czekał, żeby sprawdzić, czy nie szkluje czegoś gorszego.

— A czy wiesz, żeby to z kimś robiła? — spytałem.

— A jak, zdradziła mi wszystkie swoje tajemnice, no nie? Słyszałem tylko, jak kłóciła się z nim o Nicholasa.

— Jak to wyglądało?

— Powiedział, że go zachęca, nie więcej nie słyszałem.

— I nie wie, czym zajmuje się Nicholas?

Potrząsnął przecząco głową. Dławił się i podał mi nosem jak mały chłopiec. Wstałem.

— Dobra... — powiedziałem. — Pamiętaj tylko, że wiem, gdzie cię znaleźć, i mam twoją kosę z odciskami paluchów... Nie zrobisz żadnego głupstwa, co?

Podjął się sztywno, potrząsając głową. Wpuściłem go do taksówki. Otarł twarz chusteczką ligninową, która wyjął spod tablicy rozdzielczej, i zapalił silnik. Oczekałem, aż czerwone światełko jego taksówki znikną za rogami, a potem wyjąłem z kieszeni nóż i trzymając go za ostrze położyłem przy murze.

Nielatwo byłoby go znaleźć, a deszcz nie mógł z niego zmyć odcisków palców.

Przeszedłem energicznie na drugą stronę ulicy i na moście Vauxhalla złapałem taksówkę. Po zapaleniu światła w kabine pasażerskiej, spo-

strzegłem, że spodnie mam rozdarte na prawym kolanie, a ręce brudne. Reszta szkód to bóle, siniaki, wrażliwe miejsca przy policzkach, ściśnięte gardło i smak krwi, kiedy obliżałem usta.

Do czego potrafiła posunąć się niektórzy, żeby nie płacić za taksówkę.

Jadąc do mieszkania Christine na Edgware Road przypomniałem sobie o pannie Sillitoe. Była dopiero za kwadrans dziesiąta. Próbowałem dozwonić się do niej z hudek telefonicznych na Seymour Street za Marble Arch, ale nie było jej w spisie abonentów i książka telefoniczna nie uwzględniała nazwisk Sillitoe i Manders.

Wróciłem do samochodu, klnąc na mamę, która wpoiła we mnie, że należy dotrzymywać obietnic.

Kiedy po raz drugi zjechałem na Adelaide Road, tętno miało ponad pięćdziesiąt, krew mnie zalewała i dostałem kolorów. Nacisnąłem dzwonek kilka razy, zanim zrobił się jakiś ruch.

Ponieważ był piątkowy wieczór, grupy młodzieży biegły z butelkami wina — dziewczyny w ciuchach z czasów babć, chłopaki z długimi włosami, torbami na paskach, chodzący posuwistym krokiem, który jest zasługą trefpów.

Nie przypinał im latek, powiedziałam sobie. Cieszą się prawdziwym życiem, nie kręcą się

pod cudzymi drzwiami i nie leją nieznanymi pod mostami kolejojeźdźcami.

Na górce otworzone okno. Musiałem się cofnąć.

— Kto tam? — zawołała w dół.

— Jim Hazel, muszę się z panią widzieć, spotkanie.

— Już leżę, proszę odejść, obudzi pan Duffego.

— Może się tu zjawiać Manders...

Cofnęła głowę i w jej miejsce pojawiła się inna, z włosami mniej więcej tej samej długości.

— Głuchy jesteś? — spytał opryskliwie męski głos. — Zjeżdżaj, bo zejdziesz do ciebie i coś ci zrobisz.

— Słuchajcie, ja tylko...

Jej głowa pojawiła się przy jego głowie.

— Niech pan odejdzie, bo wezwę policję.

Jęknęłam i zamknęłam oczy. I wtedy uzmysłowiałem sobie śmieszność całej sytuacji. Kiedy się zaśmiałem, zabolął mnie żebra.

— Manders nadchodzi, więc lepiej wskakuj w spodnie, kolego — powiedziałem.

Schodząc ze schodków usłyszałem tę samą maszynę co przedtem, wciąż trzaskała. Może gość pisał jedną z tych wnikliwych powieści o wiecznych poszukiwaniach człowieka i tym podobnych. Szkoda, że nie miał czasu wyjechać przez okno.

Było wódp do jedenastej.

Pojechałem do mieszkania Christine.

Ukojenie, oto czego mi było potrzeba — gorącej kąpieli i dotyku miękkich rąk.

ROZDZIAŁ SIÓDMY

Wsiadłem do mieszkania Christine i zapaliłem światło w przedpokoju. Bolały mnie wszystkie stłuczenia. Poszedłem do łazienki i odkręciłem kran z gorącą wodą. Potem udałem się do sypialni.

Po otworzeniu drzwi do niej usłyszałem charakterystyczne pomruki. Zapaliłem światło. Koce podskakiwały.

(Ciąg dalszy nastąpi) (27)

— Ja nie wiem — wycharczał.